WARSZAWA, ŚRODA, 20 SIERPNIA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

Nr. 225 (1014)

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W P.K.O. Nr 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARIAT	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-61

Mimo wakacji zwołano do Londynu

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE GABINETU

Anglia nie chce importować z USA

Attlee oczekuje zgody Waszyngtonu

Związki Zawodowe krytykują politykę gospodarczą rządu

LONDYN (PAP). — W niedzielę odbyło się trzygodzinne nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego, poświęcone sprawom gospodarczym. Niektórzy ministrowie przerwali urlopy i przylecieli samolotem, by móc wziąć udział w tej naradzie.

W kołach politycznych uważa się, że nadzwyczajne posiedzenie rządu brytyjskiego pozostaje w związku z następującymi sprawami:

1 Rząd brytyjski otrzymał z Waszyngtonu nowe propozycje amerykańskie w sprawie pomocy dolarowej.

2 W związku z nowymi propozycjami amerykańskimi wyłoniła się konieczność dokładnego sprecyzowania stanowiska brytyjskiego.

3 Konserwatyści zamierzają wywrzeć na rząd nacisk w kierunku rozpisania nowych wyborów. Podaje się, że Churchill miał zwrócić się do Izby Lordów z apelem, aby zmusiła rząd do ustąpienia i rozpisania nowych wyborów.

4 Rozpatrzenie zagadnienia zaopatrzenia W. Brytanii w żywność z krajów, którym nie potrzeba płacić dolarami. W związku z planem rządowym import żywności z Ameryki ma być zredukowany o 48 milionów dolarów miesięcznie. Redukcję importu z Ameryki należy przynajmniej częściowo uzupełnić importem z innych krajów. Decyzja w tej sprawie zależy jednak od modyfikacji klauzul pożyczki amerykańskiej.

LONDYN (PAP). Prasa angielska omawia nadzwyczajne posiedzenie rządu brytyjskiego. „Times" donosi, że Waszyngton śledzi bacznie brytyjskie plany zastąpienia importu żywności z Ameryki — importem z innych krajów. Realizacja tych planów jest zależna od zgody Ameryki, a w szczególności od zgody Waszyngtonu na zmianę klauzuli 9-ej układu finansowego anglo - amerykańskiego. Wydaje się mało prawdopodobne, aby St. Zjednoczone zgodziły się na taką zmianę, która by umożliwiła zmniejszenie importu ze St. Zjednoczonych oraz zwiększenia importu z dominiów i z krajów europejskich.

LONDYN (SAP). Korespondent polityczny Reutera donosi, że premier Attlee, jak również ministrowie Morrison i Bevin pozostają w Londynie w oczekiwaniu pierwszych wyników anglo - amerykańskich rozmów finansowych, przeprowadzanych w Waszyngtonie. Pozostali ministrowie wyjechali z Londynu, kontynuując przerwane niedzielnym posiedzeniem wakacje.

LONDYN (SAP). Trzy brytyjskie związki zawodowe: hutników, pracowników pocztowych i robotników elektrotechnicznych wniosły na Kongresie Zw. Zaw. rezolucje dotyczące planu przeciwdziałania kryzysowi ekonomicznemu w W. Brytanii.

Rzecznik Kongresu oświadczył, że podczas debaty zostanie omówiona całość sytuacji ekonomicznej, łącznie z wzrastającą potrzebą podniesienia wydobycia węgla.

Rezolucja związku robotników hutniczych, która wzywa do przyśpieszenia nacjonalizacji przemysłu żelaznego i stali, porusza więc znowu „czuły punkt", wywołujący nieporozumienia w łonie grupy parlamentarnej Partii Pracy i w rządzie brytyjskim.

Na tym samym kongresie zw. zaw. krawców i pracowników odzieżowych będzie domagał się od min. Bevina większego zbliżenia z krajami demokratycznymi Europy w celu umożliwienia im odbudowy. Związek żąda również przebudowy struktury ekonomicznej W. Brytanii.

Zw. Zaw. Straży Ogniowej ma wysunąć rezolucję o przeciwstawienie się polityce dyplomacji dolarowej, wyrażającej się w doktrynie Trumana i w planie Marshalla.

Komitet 800-lecia Moskwy

MOSKWA (PAP). Rada Ministrów ZSRR wyłoniła komitet organizacji obchodu osiemsetlecia Moskwy, które przypada 7 września bież. roku. Na przewodniczącego komitetu powołany został przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej Popow. W skład komitetu wchodzą m. in.: seskład komitetu wchodzą między innymi: sekretarz KCWKP (b) Zdanow, min. sił zbrojnych Bułganin, prezydent Akademii Nauk Wawiłow, marszałkowie Mereckow, Koniew i Budiennyj, wicemin. spraw zagr. — Wyszyński i inni. Ogółem w skład komitetu wchodzi 62 osoby.

Prasa radziecka i brytyjska o problemie Zagłębia Ruhry

LONDYN (SAP). Według wiadomości z ambasady USA w Londynie, rozmowy angielsko - francusko - amerykańskie w sprawie poziomu przemysłu niemieckiego rozpoczną się w Londynie w tym tygodniu. Dokładnej daty nie ustalono.

Na marginesie tych obrad notujemy dwa głosy:

ПРАВДА
Орган Центрального Комитета и МК ВКП(б)

MOSKWA (SAP). Moskiewskie radio przytacza artykuł „Prawdy", w którym autor wskazuje, że kapitaliści amerykańscy uważają Zagłębie Ruhry za swój główny arsenał i chcą go wykorzystać. Odszkodowania osłabiają oczywiście ten arsenał.

Amerykańscy monopoliści coraz bardziej odsuwają od wpływów swoich zbiedniałych współpartnerów, W. Brytanię i Francję i dążą do opanowania wszystkich ważniejszych stanowisk w gospodarce Niemiec zachodnich.

Mogłoby się wydawać na pozór, że amerykańscy królowie stali nie powinni starać się o odbudowę produkcji stali niemieckiej i pokrewnych gałęzi przemysłu, gdyż produkcja niemiecka stanowiłaby dla amerykańskiej stali konkurencję na rynku światowym.

Dlaczegóż więc tak bardzo zabiega się o „wyższy poziom produkcji niemieckiej?; — pyta „Prawda".

Odpowiedź jest prosta. 1) Ogłoszenie nowego planu produkcji ma na celu poważne ograniczenie lub całkowite powstrzymanie niemieckich odszkodowań dla Zw. Radzieckiego, co równocześnie pozwoliłoby na zachowanie olbrzymiej zbrojowni, jaką jest Ruhra, do celów gry politycznej i wojskowej. 2) Posiadając w Zagłębiu Ruhry dodatkowy zespół hut i odlewni amerykańscy magnaci mogliby wyzyskać go na swoje potrzeby.

The Manchester Guardian

LONDYN (PAP). „Manchester Guardian" w artykule poświęconym sytuacji w Niemczech, wyraża powątpiewanie czy obecne konferencje międzynarodowe, takie, jak rozmowy waszyngtońskie, dotyczące Zagłębia Ruhry i zapowiedziana narada trzech mocarstw w sprawie poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech, mogą rozwiązać „zagmatwany" problem niemiecki. Zdaniem dziennika pozytywne skutki gospodarczej jedności Niemiec, nie opartej na podstawach politycznych, są mało prawdopodobne. Konferencje obecne w najlepszym wypadku mogą przyczynić się jedynie do częściowego uzgodnienia stanowiska trzech mocarstw przed londyńską konferencją czterech ministrów spraw zagr. i opracować jakiś ograniczony program pierwszej pomocy gospodarczej dla Niemiec.

Dziennik podkreśla, iż nie należy nie doceniać przepaści, jaka dzieli stanowisko Francji od stanowiska W. Brytanii i USA w sprawie produkcji przemysłowej w Niemczech. Francja domaga się zmniejszenia produkcji stali w Niemczech do poziomu, który nie tylko zapobieży eksportowi żelaza i stali niemieckiej, lecz zmusi nawet Niemcy do importu obu tych materiałów. Zdaniem „Manchester Guardian" nie należy również lekceważyć rozbieżności, istniejących między W. Brytanią a USA w kwestii niemieckiej.

Honorowe obywatelstwo Gdańska dla Prezydenta R. P.

Z Gdańska do Warszawy wyjechała delegacja, w skład której wchodzą prezydent miasta Bolesław Nowicki, wiceprezydent inż. Zakolski, prezes Miejskiej Rady Narodowej sędzia Mossakowski i wiceprezes min. mgr. Bratkowski.

Delegacja wręczy Prezydentowi R. P. Bierutowi dyplom obywatelstwa honorowego miasta Gdańska.

Dyplom wykonany jest przez artystę gdańskiego na pergaminie i zaopatrzony woskowym odciskiem gdańskiej najstarszej pieczęci.

Osiągnięcia na Ziemiach Zachodnich

Likwidacja ugorów nastąpi za 2 lata

Min. Ziem Odzyskanych opublikowało szereg cyfr, które dają pojęcie o wielkich osiągnięciach polskich na administrowanych przez Ministerstwo terenach. Oto kilka z tych danych, dotyczących akcji osiedleńczej, repatriacji Niemców oraz akcji siewnej i uwłaszczeniowej.

W dniu 1 stycznia br. mieszkało na Ziemiach Odzyskanych 4.584 tys. Polaków, zaś w dniu 1 czerwca tegoż roku — 4.985 tys. Od 1 czerwca do chwili obecnej ludność polska na Ziemiach Zachodnich wzrosła szacunkowo o około 150.000.

Niemców było na tych obszarach 433 tys. według stanu z dnia 1 stycznia br., zaś według stanu z 1 czerwca br. — już tylko 289 tys. **Akcja repatriacyjna ludności niemieckiej z Polski zostanie zakończona w połowie października 1947 r.**

Jeśli chodzi o akcję siewną, obsiano w sezonie 1946 47—3.231 tys. ha, zaś w sezonie 1945 46 — tylko 1.788 tys. ha. **Do roku 1949 ugory rolne na Ziemiach Zachodnich zostaną całkowicie zlikwidowane.**

Rząd zajmował się intensywnie prowadzeniem akcji uwłaszczeniowej w rolnictwie Ziem Odzyskanych. Według stanu z dnia 1 sierpnia br. na 417 tys. rodzin rolniczych, zamieszkujących te tereny, — 345 tys. złożyło już wnioski o nadanie ziemi. Wydano już 146 tys. decyzji o przyznaniu gospodarstw, zaś jeszcze na jesieni br. dokona się wpisu odpowiednich aktów do ksiąg hipotecznych.

75-lecie Czeskiej Partii Socjal-Demokratycznej

PRAGA. (PAP). W dniu 18 bm. najstarsza partia Czechosłowacji — czeska partia socjal-demokratyczna, — obchodziła 75 rocznicę swego istnienia. Organ naczelny tej partii „Pravo Lidu" obchodził w tym dniu swą 50-tą rocznicę.

Gen. Markos organizuje sądownictwo na terytoriach oswobodzonych

Posłowie z Labour Party przeciw terrorowi w Grecji

BELGRAD (PAP). Z Aten donoszą, że — jak podaje radiostacja demokratycznej armii greckiej w komunikacie o organizacji sądownictwa na wyzwolonych obszarach Grecji — we wszystkich miejscowościach oswobodzonego terytorium powstaną sądy ludowe. Do każdego sądu należą trzej członkowie, przedstawiciel ludności i sekretarz. Sądy wybierane będą corocznie w powszechnym, tajnym i bezpośrednim głosowaniu.

ŻALE TSALDARISA

LONDYN (PAP). Bawił tu w drodze powrotnej z N. Jorku do kraju grecki min. spraw zagr. Tsaldaris. W poniedziałek po południu Tsaldaris konferował ze stałym sekretarzem Foreign Office, Sargentem, na temat sytuacji, jaka wytworzyła się w Grecji po ogłoszeniu przez władze powstańcze proklamacji w sprawie utworzenia wolnego rządu demokratycznego na obszarach zajętych przez powstańców. W dłuższym oświadczeniu dla prasy Tsaldaris użalał się na bieg sprawy greckiej w Radzie Bezpieczeństwa ONZ i wystąpił z szeregiem oskarżeń pod adresem sąsiadów Grecji.

APEL POSŁÓW Z LABOUR PARTY

LONDYN (SAP). Londyńskie Stowarzyszenie popierania demokracji w Grecji donosi, że 86 posłów Partii Pracy zwróciło się do króla greckiego Pawła, aby użył swych wpływów w celu ratowania 1.300 więźniów politycznych, którym zagraża kara śmierci, oraz zwolnienia tysięcy deportowanych.

W apelu nadmieniono, że ci, którym zagraża kara śmierci, są kombatantami ze wspólnych walk w ruchu oporu przeciw Niemcom oraz, że wśród narodu brytyjskiego panuje wielkie zaniepokojenie tym, co dzieje się obecnie w Grecji.

LONDYN (PAP). Z Aten donoszą, że w Koryncie sąd wojskowy skazał na śmierć 9 wybitnych działaczy EAM.

AKCJA POWSTAŃCÓW

LONDYN (PAP). Według wiadomości nadeszłych z Aten powstańcy zajęli ostatnio trzy wioski w pobliżu stacji kolejowej Dadi w odległości 30 mil na południe od Lami.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS cytuje komunikat greckiej rozgłośni demokratycznej o walkach w rejonie zachodniej Macedonii i Epiru. W toku tych walk powstańcy rozbili 582 batalion wojsk rządowych, po którym stronie padło 106 żołnierzy, a 106 wzięto do niewoli. Zdobyto 6 moździerzy i wiele broni ręcznej.

Obywatelskie Komisje Podatkowe



Na zdjęciu członkowie Obywatelskich Komisji Podatkowych, których zaprzysiężenie odbyło się w ostatnią sobotę w obecności tow. min. Dąbrowskiego

Mordercą z Puchaczowa odpowiada za makabryczną zbrodnię

Dnia 18 b. m. rozpoczęła się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie, w trybie doraźnym, sprawa współuczestników potwornego mordu masowego w Puchaczowie.

Na ławie oskarżonych zasiadło 8 osób: Szmydke Ludwik — lat 24, Matusiak Witold — lat 23, Bab Henryk — lat 17, Bokuła Stanisław — lat 44, Omliński Włodzimierz — lat 52, Elysiuk Lucjan — lat 41 i Wesołowski Stanisław — lat 42.

Główni oskarżeni Niemiec łódzki Szmydke i Matusiak, to bezpośredni współuczestnicy zbrodni puchaczowskiej. Szmydke jest sprawcą mordu, popełnionego w czasie zbrodni puchaczowskiej na Franciszku Ukalskim i małżonkach Bolesławie i Zofii Zmurkach. Po dokonaniu mordu obrabował on swoje ofiary. Ma on poza tym na sumieniu szereg innych zbrodni. W bandzie Ordona Szmydke zetknął się z Witoldem Matusiakiem, z którym wspólnie dokonał wielu przestępstw i napadów.

Matusiak jest również bezpośrednim sprawcą szeregu mordów w Puchaczowie.

Pozostali oskarżeni współpracowali z bandytami, wspierając ich materialnie udzielając im pomocy i schronienia oraz ułatwiając im ciągnięcie korzyści ze zbrodniczej działalności.

Dokąd sięgały macki WiN

Wznowienie rozprawy Niepokólczyckiego i innych

W dniu 18 sierpnia zeznawało przed Sądem Wojskowym podczas procesu Niepokólczyckiego i towarzyszy dwóch oskarżonych. Pierwszy z nich prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, a przed tym docent Uniwersytetu Krakowskiego — Dr Eugeniusz Ralski — jest człowiekiem, który zeznaje w sensie pozytywnym dla t. zw. dzisiejszej rzeczywistości, który pragnie wybielić się zeznaniami. Do winy (i do WiN-u) przyznaje się, usiłując jednak przekonać sąd, że żałuje swoich błędów.

Oskarżony przekazywanie za granicę informacyj tajnych o charakterze wojskowym, [illegible] nie przeczy, że postępował źle, natomiast stara się przekonać sąd, że dzisiaj stoi już na zupełnie innym stanowisku.

Wyjaśnienia, złożone przez Ralskiego, przedstawiają się w skrócie, jak następuje:

Prof. Ralski brał udział w konspiracji za czasów okupacji niemieckiej. Po wyzwoleniu skontaktował się przypadkowo ze starymi znajomymi, którzy [illegible]onali go, swoim autorytetem politycznym, że powinien w konspiracji pracować w dalszym ciągu. Osk. Ralski zbierał materiały wywiadowcze jako zastępca szefa wywiadu WiN, fotografował, wiedząc, iż odbitki wędrują poza granice państwa polskiego. W trakcie przewodu sądowego Ralski zeznaje, że pomimo wykonywanej pracy nie orientował się w jakości i treści przekazywanych dokumentów.

Materiały dla Andersa?

Ciekawa rozmowa wywiązuje się między prokuratorem i oskarżonym: Prokurator pokazuje oskarżonemu jedną z kopii fotografii, jakie osk. wywołał i zapytuje się go, czy wie, co fotografia przedstawia. Osk. zaprzecza. Fotografia przedstawiała budynek Urzędu Bezpieczeństwa w Krakowie, z dokładnym rozmieszczeniem, gdzie mieściła się wartownia, komenda, oficer dyżurny itd.

Prok.: Dla kogo był przeznaczony materiał?

Osk.: dla Andersa. Klisze nie były wywoływane, ażeby je w razie niebezpieczeństwa wsypy można było bez trudu prześwietlić.

W zeznaniach Ralskiego jest jeszcze jeden nad wyraz ciekawy moment. Dotyczy on b. sekretarza ambasady amerykańskiej w Warszawie, później attache prasowego ppor. Thonnescka.

Oszczerstwa przeciw Polsce

Osk. w niezwykle kwiecistym stylu opowiada, jak pewnego wieczoru zjawił się w sprawach handlowych u jednego z oskarżonych w procesie — Wilczyńskiego. Wilczyński miał mu oznajmić, że Thonnesck interesuje się nielegalną prasą podziemną. Ponieważ

(Dokończenie na str. 2)

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN PPS

Warszawa, 19 sierpnia.

Kongres SFIO

Kongresy socjalistyczne mają za sobą taką tradycję, że obiecują wiele przemian, a kończą się często ogólnym „kochajmy się". Ostatni Kongres SFIO nie odbiegł od tej reguły. Krążące na parę tygodni przed Kongresem rezolucje i proklamacje różnych grup i grupek wewnątrz partii pozwalały przypuszczać, że polityka Ramadier zostanie poddana gwałtownemu atakowi i w konsekwencji zrewidowana od podstaw. Tak się jednak nie stało. Tylko jedna z pięciu grup przypomniała Kongresowi o konieczności ścisłej współpracy całej francuskiej klasy robotniczej, czyli o współdziałaniu z partią komunistyczną. Pozostałe grupy zajęły się raczej kwestiami taktycznymi.

Wyniki głosowania, w którym został odrzucony zarówno wniosek „Bataille Socialiste", domagający się realizacji koncepcji „Frontu Ludowego", jak też i skrajnie prawicowy wniosek Leenhardta, dążący do jeszcze większego zacieśnienia współpracy między socjalistami a partiami centrowymi — przyniosły zwycięstwo stanowisku Guy Molleta. Niezależnie od tego, jakie krytyczne zastrzeżenia mógłby ktoś mieć wobec stanowiska Molleta, trzeba stwierdzić, że partii przynosi on wiele nowych, bliższych rewolucyjnej koncepcji, elementów socjalistycznych.

W pierwszym rzędzie Mollet domaga się wykonywania poleceń partyjnych przez ministrów socjalistycznych. Dzięki temu możnaby uniknąć rozbieżności między partią a rządem w całym szeregu dziedzin, a specjalnie w kwestii kolonialnej. Rezolucja Guy Molleta domaga się też natychmiastowego zawarcia pokoju w Indochinach, zmniejszenia kredytów wojennych i ustanowienia bardziej liberalnej administracji kolonialnej. Równie ważnym szczegółem rezolucji Molleta jest postulat zwiększenia kontroli państwa w dziedzinie gospodarki.

Zwycięstwo Molleta może zachwiać poważnie koncepcją rządu Ramadier. Przeciwko ewentualnej woli realizacji uchwał większości Kongresu SFIO — do czego ministrowie socjalistyczni są w zasadzie zobowiązani — wystąpią niewątpliwie mieszczańskie partie koalicji rządowej. Chcąc być wiernym linii partyjnej, Ramadier będzie musiał sprzeniewierzyć się partii, lub poddać się wraz ze swą własną koncepcją do dymisji. Tertium non datur.

To się opłaca

Niedawno otrzymaliśmy list jednego z naszych czytelników ze skargą na funkcjonariuszy UB, którzy przy rewizji niesłusznie zakwestionowali mu i zabrali maszynę do pisania. List ten przesłaliśmy do Ministra Bezpieczeństwa Publicznego wraz z prośbą o wyświetlenie sprawy — i z wiarą, że sprawa istotnie będzie załatwiona.

Z prawdziwą przyjemnością drukujemy list, który właśnie otrzymaliśmy przed chwilą. List ten jest zaadresowany do Obywatela Ministra Bezpieczeństwa Publicznego; autor prosi o wydrukowanie go w „Robotniku":

„Nie mogąc w innej drodze podziękować Obywatelowi Ministrowi za rychłe i pozytywne załatwienie mojej prośby, wyrażonej w liście przesłanym „ROBOTNIKOWI" w przedmiocie mojej maszyny do pisania — na tej drodze dziękuję. Maszynę otrzymałem z powrotem. Z Socjalistycznym pozdrowieniem A. H. Niedzielski".

Tow. Niedzielski dziękuje równocześnie redaktorowi „Robotnika":

Spieszę podziękować Towarzyszowi za tak mądre załatwienie mojego listu do Ministra Bezpieczeństwa. List ten widziałem w aktach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i domyśliłem się, że przesłaliście ten list Ministrowi. Skutek był natychmiastowy: maszyna się znalazła i jakkolwiek to nie jest ta sama, to jednakże tego samego typu, tej samej firmy, tylko inny numer. To zresztą nie jest ważne, ważny jest sam fakt zwrotu maszyny. Przyznam się Wam, że troszeczkę się obawiałem iść do U.B. na wezwanie, doręczone mi pod pieczęcią. Jednakże czując się pewnym siebie, poszedłem i maszynę bez żadnych ceregieli otrzymałem...

Nie należy się bać, jeśli się ma czyste sumienie i słuszną sprawę. Nadużycia władzy lub pomyłki się trafiają. Należy uczciwie, śmiało i z zaufaniem upomnieć się o swoje prawo. Właśnie przez współpracę administracji z pokrzywdzonymi, uczciwymi obywatelami, będzie można wyplenić nieuchronne wady i usterki w funkcjonowaniu aparatu władzy.

I my ze swej strony dziękujemy Towarzyszowi Ministrowi za skuteczne rozwiewanie legend o niemożności dochodzenia ewentualnych krzywd.

Po kongresie S.F.I.O.

Możliwość kryzysu rządowego we Francji

Rezolucja Molleta zyskała większość

Młodzież socjalistyczna zerwała z partią

PARYŻ (PAP). W paryskich kołach politycznych panuje przekonanie, że uchwały ostatniego kongresu SFIO mogą spowodować kryzys rządowy. Kongres w swej rezolucji upoważnił premiera Ramadiera i ministrów socjalistycznych do pozostania w rządzie pod warunkiem, że rząd ten będzie postępował według zasad, zawartych w rezolucji Molleta. Nadto kongres potępił znaczną większością głosów projekt Ramadiera w sprawie statutu Algeru. Wydaje się mało prawdopodobnym, aby MRP i radykali zgodzili się na plan gospodarczy, zgodny z uchwałami kongresu SFIO, co winno doprowadzić do kryzysu rządowego.

ZAKOŃCZENIE KONGRESU

PARYŻ (PAP) — W poniedziałek rano zakończył się w Lyonie Kongres francuskiej partii socjalistycznej. W głosowaniu niedzielnym — jak już donosiliśmy — żadna ze zgłoszonych pięciu rezolucji, określających stosunek poszczególnych grup partii socjalistycznej do rządu i zawierających zalecenia na przyszłość, nie zyskała bezwzględnej większości, wobec czego w późnych godzinach nocnych odbyło się powtórne głosowanie nad dwoma rezolucjami, które uzyskały poprzednio największą ilość głosów, a mianowicie nad rezolucją grupy Jacquert'a udzielającą bez zastrzeżeń votum zaufania rządowi Ramadiera oraz rezolucją sekretarza gen. partii grupy Molleta. Rezolucja Molleta przyjęta została bezwzględną większością 2.446 głosów. Rezolucja Jacquet'a uzyskała 2.002 głosy.

Program Molleta możnaby ująć w następujących punktach:

1) Zwiększenie kontroli państwa nad życiem gospodarczym.

2) Bardziej liberalna polityka kolonialna i natychmiastowe zawarcie pokoju w Indochinach.

3) Zmniejszenie kredytów na cele wojskowe.

4) Reorganizacja francuskiej partii socjalistycznej i wzmocnienie dyscypliny partyjnej obowiązującej, w szczególności ministrów socjalistycznych wobec naczelnych władz SFIO.

5) Opracowanie planu, zmierzającego do poprawienia sytuacji gospodarczej kraju.

6) Podjęcie środków, zmierzających do poprawy warunków pracy w przedsiębiorstwach znacjonalizowanych.

7) Podwyższenie eksportu.

8) Uznanie zasady, że poziom płac winien się zmieniać równolegle z cenami z zastrzeżeniem, że w chwili obecnej nie należy przeprowadzać zmian systemu płac.

Należy podkreślić, że sprawa francuskiej polityki zagranicznej, a w szczególności problemy związane z planem Marshalla — zostały w wystąpieniach Molleta i w jego rezolucji pominięte milczeniem.

PARYŻ (PAP) — Została również przyjęta uchwała w sprawie zbliżających się wyborów municypalnych. Uchwała ta przewiduje samodzielne listy socjalistyczne, lecz w drugiej turze dopuszcza ona sojusz socjalistów z innymi partiami, o ile sojusze takie mogą „doprowadzić do porażki kandydatów reakcjnych". W kołach politycznych uważa się, że rezolucja ta umożliwi w drugiej turze wyborów municypalnych tworzenie bloków wyborczych socjalistów z komunistami.

KOMENTARZE PRASY

PARYŻ (SAP) — Poniedziałkowa prasa wieczorna, komentując decyzje, powzięte w Lyonie, dochodzi do wniosku, że po kongresie socjalistycznym spoistość rządu będzie wystawiona nie lada próbę.

„Le Monde" pisze: „Wydaje się. że francuska partia socjalistyczna chciała aby wszyscy wiedzieli, że nie „zsunęła się na prawo" i dlatego odmówiła głosowania za tradycyjnym wnioskiem końcowym".

„Le Monde" uważa, że „w partii daje się zaznaczyć wyraźna nostalgia rewolucyjna". Równocześnie jednak podkreśla jako „wspólną cechę" większości członków kongresu dużą rezerwę w stosunku do komunistów.

Dla dziennika „France - Soir" — „Ramadier może pozostać na czele rządu. Kongres socjalistyczny w Lyonie udzielił mu rzeczywiście swego zaufania prawie jednogłośnie.. Ale temu wyrażeniu zaufania towarzyszą określone dyrektywy, „które w najbliższych dniach powinny się wyrazić w „nieugiętości" ministrów i posłów socjalistycznych wobec ich kolegów z innych partii".

DECYZJA KONGRESU MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ

ŁYON (PAP). W Lyonie odbył się nadzwyczajny kongres organizacji młodzieży socjalistycznej „Jeunesse Socialiste". Na porządku dziennym znalazła się sprawa, dotycząca stosunku tej organizacji do SFIO. Większością 154 głosów przeciwko 2 postanowiono zerwać łączność organizacyjną z SFIO.

Bułgaria nie będzie narzędziem imperializmu

BELGRAD (SAP). Jugosłowiańska agencja „Tanjug" cytuje oświadczenie przewodniczącego parlamentu bułgarskiego Kolarowa, który stwierdza ,że niektóre państwa imperialistyczne nie kryją się ze swoimi agresywnymi zamiarami względem Bułgarii. Usiłują one wtrącać się w wewnętrzne sprawy narodu bułgarskiego.

Naród bułgarski musi więc zachować czujność. Rząd bułgarski dostarczył dowodów, że pragnie żyć w pokoju ze wszystkimi ludami, lecz nie dopuści do tego, ażeby Bułgaria miała stać się narzędziem imperializmu zagranicznego.

Holendrzy chcą zająć stolicę Indonezji

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi, powołując się na nieoficjalne źródła holenderskie, iż gubernator Holandii w Indonezji van Mook zażądał pozwolenia na zajęcie stolicy Indonezji — Joggjokarty.

Z kół republikańskich podają, że armia holenderska przygotowuje się do nowej ofensywy i wykazuje zwiększoną działalność wojskową.

WALKI TRWAJĄ

HAGA (PAP). Doniesienia z Batawii i Joggjakorty świadczą, że na wielu odcinkach frontu w Indonezji w dalszym ciągu toczą się działania wojenne.

Komunikat holenderski podał ostatnio, że najzacieklejsze walki prowadzone są w pobliżu Ambarava, gdzie Holendrzy napotkali na poważny opór Indonezyjczyków. Do poważnych starć doszło również niedaleko Baltensorf i Gombonk.

WIEŚCI Z KRAJU

ELEKTRYFIKACJA WOJ. OLSZTYŃSKIEGO

W ostatnim czasie przystąpiono do naprawy urządzeń elektrycznych w Górowie - Iławieckim, które w najbliższej przyszłości zostaną przełączone do ogólnej sieci Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Mazurskiego.

Należy zaznaczyć, że z chwilą dostarczenia prądu do Górowa - Iławieckiego, wszystkie miasta powiatowe woj. olsztyńskiego będą zelektryfikowane.

„DNI ZAKOPANEGO"

Mimo, iż projektowane przez Zarząd Miejski w Zakopanem uroczystości „Dni Zakopanego" od 13 do 28 września nie odbędą się, część programu imprez, zostanie zrealizowana. Odbędzie się mianowicie wystawa hodowlana oraz wiec baców. W ramach tych dwóch imprez, przeznaczonych dla rolniczej ludności Podhala, nastąpi premiowanie hodowców za wzorową hodowlę i baców za prowadzenie bacówek.

Nowa fabryka zapałek w Sianowie

Dnia 1 września 1947 r. zostanie uruchomiona odbudowana fabryka zapałek w Sianowie, pow. Koszalin, woj. Szczecińskie.

Fabryka Sianów jest pierwszą dużą fabryką zapałek, która po wyzwoleniu została od podstaw odbudowana przez Państwowy Monopol Zapałczany.

AMERYKANIE W POLSCE

Do Warszawy przybyli dwaj dziennikarze amerykańscy, współpracownicy wielkiego dziennika „New York Herald Tribune", Russel Hill i William Utwood. Dziennikarze ci zbierają w Polsce materiał do książki i cyklu artykułów w prasie amerykańskiej o Europie Wschodniej i Środkowej.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEI PACZEK AMERYKAŃSKICH

Władze śledcze M.O. zaaresztowały 10 osób, zamieszanych w kradzież paczek amerykaskich. Wśród aresztowanych znajduje się pracownica Urzędu Pocztowego Nr 5 w Gdyni Aleksandra Suska. Suska zajmowała się systematycznie fałszowaniem adresów na paczkach amerykańskich wysyłanych do Polski. Fałszerstwo to pozwoliło Suskiej kierować paczki do osób, które dzieliły z nią zawartość otrzymywanych paczek.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniach wspomnianych osób ujawniła część skradzionych przedmiotów.

Pakistan chce rządzić wszystkimi narodami muzułmańskimi

TEHERAN (SAP) — Rzecznik Pakistanu w Iranie, oświadczył, że Pakistan będzie się domagał prawa do rządzenia wszystkimi narodami muzułmańskimi w świecie. Rzecznik podkreślił ścisłe więzy historyczne i religijne łączące Pakistan z Iranem.

WYTYCZENIE GRANIC

NEW DELHI (SAP) — W niedzielę dokonano wytyczenia granic między Indiami i Pakistanem. W wyniku prac delimitacyjnych Kalkuta i święte miasto Sikhow, Amritsar znalazły się w granicach Indii. Stolicą Pakistanu została Lahore.

ROZRUCHY W STOLICY PAKISTANU

NEW DELHI (SAP) — Wskutek rozruchów w Lahore, nastąpiła przerwa w komunikacji telegraficznej i kolejowej pomiędzy Lahore a resztą kraju. Jak zapewniają koła hinduskie, główną przyczyną bójek była chęć zawładnięcia lub zniszczenia przed 15 sierpnia, mienia należącego do tych Hindusów, którzy posiadają w Lahore wielkie bogactwa i domy. Hindusi z Delhi oskarżają policję Lahore w której skład wchodzi 80 proc. muzułmanów o bierność a nawet o współudział w rozruchach. Po 15 sierpnia porządek w Lahore utrzymywać będzie rząd Pakistanu.

Bilans katastrofy w kopalni „William"

LONDYN. (SAP). Z Witehaven donoszą, że drużyny ratownicze w dalszym ciągu prowadzą intensywne poszukiwania dwunastu nieodnalezionych dotychczas górników, którzy zginęli w katastrofie. Zwłoki 92 górników zostały wydobyte na powierzchnię.

W poniedziałek po południu rozpocznie się śledztwo w sprawie katastrofy w kopalni „William". W pierwszym dniu śledztwo ograniczy się do zidentyfikowania zwłok.

Przyspieszenie denazifikacji w radzieckiej strefie okupacyjnej

BERLIN (PAP) — Marszałek Sokołowski ogłosił rozkaz w sprawie przyśpieszenia akcji denazifikacyjnej w radzieckiej strefie okupacyjnej. Niemieckie organa sądowe otrzymały nakaz jak najbardziej bezwzględnego ścigania wszystkich przestępców wojennych, członków przestępczych organizacji oraz aktywnych narodowych socjalistów. Osoby te mają być w terminie do trzech miesięcy usunięte ze wszystkich stanowisk w instytucjach publicznych i prywatnych. W myśl ostatniego rozkazu nie będą ścigane osoby, które były jedynie nominalnymi członkami NSDAP i nie dopuści się żadnego przestępstwa przeciwko pokojowi.

Dziennik „Taegliche Rundschau" poświęca rozkazowi marszałka Sokołowskiego artykuł wstępny. Dziennik przypomina, że na moskiewskiej konferencji wszyscy czterej ministrowie uznali w zasadzie konieczność przyśpieszenia postępowania denazifikacyjnego.

Albania ostrzega Grecję

TIRANA (SAP). Szef głównego sztabu Albanii Mehmed Chenu oświadczył na wiecu, jaki się odbył w pobliżu Korca, że monarchiści i faszyści greccy powinni wiedzieć, że armia albańska gotowa jest bronić swego rodzinnego kraju. Faszyści greccy, dodał Chenu, prowokują codziennie Albanię.

Orędzie Międzynarodowej Federacji Młodzieży Demokratycznej

PRAGA (PAP). Z okazji zamknięcia Festiwalu młodzieżowego, ogłoszone zostało orędzie Międzynarodowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, reprezentującej 71 krajów, określające cele i zadania Federacji.

Zadaniem Federacji — głosi orędzie ,jest niestrudzona walka o pokój i postęp, obrona interesów młodego pokolenia, w szczególności młodzieży krajów kolonialnych, zwalczanie podżegaczy wojennych, oraz walka z siłami reakcji i pozostałościami faszyzmu. Federacja dąży wreszcie wszelkimi sposobami do pogłębienia przyjaźni, współpracy i jedności między krajami demokratycznymi.

Orędzie wzywa młodzież, by 10 listopada — w rocznicę powstania Federacji — obchodziła Międzynarodowy Dzień Młodzieży.

Ludzie ze świata nauki w służbie wywiadowczej WiN-u

(Dokończenie ze strony 1-ej)

prof. Ralski dziwnym zbiegiem okoliczności znalazł się akurat w posiadaniu odpowiednich egzemplarzy, rzecz prosta nie zawahał się, aby je dostarczyć.

Osk. wyjaśnia, że dostarczył sekretarzowi ambasady amerykańskiej egzemplarze „Orła Białego" i broszury „Do czego dąży PPR". W dalszym ciągu prok. odczytuje fragmenty z raportów wywiadowczych, sfotografowanych przez osk. Raporty te dotyczyły pracy poszczególnych hut, przemysłu ciężkiego, a następnie rozlokowania wojsk i danych osobowych, dotyczących poszczególnych jednostek wojskowych. Między innymi znalazły się tam również takie twierdzenia, że na Śląsku zostały wprowadzone kołhozy. Twierdzenia te dawały zagranicy asumpt do oszczerczej kampanii przeciwko Polsce.

Kolejne pytania prokuratora dotyczą t. zw. wytycznych ideowych WiN. Osk. przyznaje, że miał je w ręku, ale ich nie czytał.

Zebrania w klasztorze

W dalszym ciągu osk. opowiada o nielegalnym zebraniu w mieszkaniu znajomego księdza przy klasztorze ss. Norbertanek. Odbyło się tam zebranie komórki wywiadowczej.

Jeszcze inny klasztor jest zamieszany w tę całą awanturę. Chodzi tu o klasztor Bernardynów, gdzie WiN miał swoją skrzynkę zbiorczą materiałów wywiadowczych z terenu. Łącznikiem był ojciec Beniamin. Później jednak skrzynkę tę przeniesiono, ponieważ, jak się okazało, była zagrożona przez konkurencję. Ojciec Beniamin kontaktował się również z NSZ i dlatego WiN wolał przenieść się w bardziej bezpieczne miejsce.

Osk. do czasu wojny był bezpłatnym asystentem na wydz. rolniczym w Krakowie. Później starszym asystentem we Lwowie. Po wojnie został adiunktem, habilitował się na docenta w maju 1945, a w dwa czy trzy miesiące później został wezwany na katedrę na Uniw. Wrocławskim.

Prok.: A więc osk. uzyskał w Polsce Ludowej niesłychany awans społeczny i odwdzięczył się Polsce szpiegostwem?

Osk.: Zdaję sobie sprawę, że to, co robiłem krzywdziło Rząd, krzywdziło Polskę. I to była moja największa tragedia, że byłem w stosunku do Polski niewdzięczny.

Prok.: Czy osk. wie, że w czasie, gdy zajmował się szpiegostwem, sowieccy inżynierowie musieli pomagać Polsce w walce ze stonką ziemniaczaną?

Osk., który jest wybitnym specjalistą w tej właśnie dziedzinie — długo milczy.

Pytania obrony zmierzają do wykazania, że osk. żałuje swoich poczynań.

„Dobre serce" osk. Wilczyńskiego

Następnym zeznającym jest osk. Wilczyński, zięć zmarłego prof. Kutrzeby. Akt oskarżenia zarzuca, że gromadził materiały nielegalne i przekazywał je za granicę. Osk. przyznaje się do winy, nie przyznaje się do szpiegostwa.

Podczas jednego ze spotkań, oskarżonego z por. Thonnesck'iem, ten ostatni oświadczył, że interesuje go bardzo prasa podziemna Polski Ludowej. Oskarżony, kierując się, jak dowodzi, „dobrym sercem", dostarczył mu paru egzemplarzy od prof. Ralskiego. Potem — twierdzi osk. — przyszło mu na myśl, że czyni coś niewłaściwego i następną transzę prasy schował do biblioteki.

Prok.: Podjął się pan dostarczenia prasy podziemnej. Czy podjąłby się pan również dostarczenia kontaktów z „kasiarzami"?

Osk.: Nie, bo nie miałem z nimi kontaktu.

Prok.: A z podziemiem oskarżony miał kontakt?

Oskarżony milczy.

Dowody szpiegostwa

Całe zeznania oskarżonego zmierzają do tego, ażeby wykazać, że był on ślepym narzędziem. Również po linii zmniejszonej poczytalności usiłuje oskarżonego bronić adwokat, załączając świadectwa pobudliwości i chorób nerwowych, wystawione przez lekarza oraz... rektora Akademii Górniczej, prof. Goetla. Sąd postanawia powołać rzeczoznawcę dla stwierdzenia poczytalności i świadomości działań oskarżonego.

Sąd nie dopuszcza dowodu dobrego prowadzenia się oskarżonego w czasie okupacji, wychodząc z założenia, że było to obowiązkiem każdego Polaka.

Na to Prokurator przedkłada Sądowi numer angielskiego pisma „Life" z 14 lipca b.r., w którym b. osławiony ambasador Bliss Lane drukuje oszczercze artykuł przeciw Polsce, powołując się na skompromitowanego w procesie por. Thonnescka. Sąd załącza egzemplarz pisma do akt sprawy.

Na tym dzisiejszy dzień procesu zakończył się.

Dalszy ciągu jutro o godz. 8.

Śmierć przewodniczącego Rady Sojuszniczej w Tokio

TOKIO (SAP) — Nagła śmierć George'a Atchesona delegata amerykańskiego i przewodniczącego Rady Sojuszniczej w Tokio wywołała wielkie poruszenie w kołach sojuszniczych i japońskich.

Oficjalne koła japońskie miały nadzieję, że Atcheson będzie przewodniczącym delegacji amerykańskiej na konferencji pokojowej.

Pomnik getta warszawskiego w N. Jorku

N. JORK (SAP) — W N. Jorku zostanie wzniesiony pomnik, upamiętnienia getta warszawskiego i 6 milionów Żydów, którzy zginęli w czasie wojny.

Pomnik zaprojektował rzeźbiarz amerykański Davidson. Wśród członków Komitetu budowy pomnika, oprócz wysokich dygnitarzy i senatorów, znajduje się również gubernator stanu Minnesota, Stassen, jeden z kandydatów na prezydenta USA.

Węgry w obliczu wyborów

Przemówienie premiera Dinnyes

BUDAPESZT (PAP). Premier węgierski Dinnyess, przemawiając na wiecu przedwyborczym partii drobnych rolników, podkreślił konieczność zachowania po wyborach obecnej koalicji rządowej. Premier zaznaczył, że w wyborach weźmie udział blisko 5.294 tysięcy obywateli węgierskich, t. j. przeszło 129 tysięcy więcej niż w wyborach w roku 1945. Prawa głosu pozbawiono 467 tysięcy osób w tym 170 tysięcy Niemców. Cyfra ta ulegnie niewątpliwie zmniejszeniu, po rozpatrzeniu odwołań. Premier polemizował z twierdzeniami części prasy zachodnioeuropejskiej, iż wybory na Węgrzech będą monopartyjne, podkreślając, iż biorą w nich udział również partie nie należące do bloku rządowego.

GŁOSY i ODGŁOSY

AFERA FILMU „JOANNA D'ARC"

AFERA filmu „Joanna D'Arc" rzuca jasne światło na obecną sytuację, w jakiej znajduje się film francuski. Od kilku miesięcy były w trakcie przygotowania do nakręcania filmu o Joannie D'Arc. Rolę bohaterki narodowej miała grać Michele Morgan, reżyserem miał być Jean Dellanoy. Część scenariusza była już gotowa i opracowana, dekoracje przygotowane. Tymczasem Amerykanie postanowili również kręcić film kolorowy „Joanna d'Arc", w którym główną rolę grała by Ingrid Bergmann, pod reżyserią Wiktora Fleminga. Przedstawicielstwo dyplomatyczne francuskie w Waszyngtonie zwróciło uwagę amerykańskim producentom na to, że byłoby raczej rzeczą pożądaną, by film ten produkowała Francja. Na te uwagi jednak nie reagowano i Stany Zjednoczone kontynuowały swoje prace nad filmem. Wobec tego francuscy producenci zrezygnowali z nakręcenia tego filmu, ponieważ w tych warunkach nie mogliby liczyć się z amortyzacją swego obrazu.

17.000.000 UCZNIÓW W ŁAWACH SZKOLNYCH

FERIE szkolne dobiegają końca i wkrótce zasiędą za ławą szkolną w jednej tylko Federacyjnej Republice Rosyjskiej 17.300.000 uczniów — t. j. o 1.635.000 więcej niż w roku ubiegłym. Republika ta inwestuje rocznie 229 milionów rubli na budowę nowych szkół. Z początkiem tego roku szkolnego otworzyło podwoje 70.000 odremontowanych szkół. W związku z rozszerzeniem sieci szkolnej wzrasta niepomiernie głód podręczników szkolnych. Do końca tego roku rzucą drukarnie radzieckie 73 miliony podręczników na rynek szkolny i 140 milionów zeszytów.

SILNIKI LOTNICZE OGRZEWAŁY KOTŁY FABRYCZNE

PRZEMYSŁ lotniczy brytyjski odczuł dotkliwie najsroższą zimę jaką przeżyła Wielka Brytania w okresie ubiegłych 50 lat. Zarówno dostarczając silników o napędzie odrzutowym dla oczyszczania ze śniegu dróg kołowych i linij kolejowych, jak i uciekając się do stosowania własnych środków dla utrzymania produkcji w tym okresie, przymysł ten wykorzystał okres surowej zimy dla prób i usiłowań rozwiązania wielu problemów z okresem tym związanych.

W braku węgla więc, zakłady lotnicze Avro zastosowały serię komór spalinowych silników odrzutowych Rolls-Royce do ogrzewania fabrycznych kotłów, przy czym przeróbka ta okazała się w praktyce tak udaną, że wprowadzono ten system ogrzewania ich na stałe.

Fabryki Auster i Miles rozpoczęły produkcję i montaż podwozi lotniczych na nartach, które doskonale przeszły próbę i które będą odtąd wyrabiane dla krajów, gdzie panują surowe zimy.

USPŁAWNIENIE 4.000 KM DROGI WODNEJ

RZĄD radziecki zwraca wielką uwagę na uspławnienie nowych dróg wodnych, tworząc w tym celu Główny Urząd dla uspławnienia małych rzek. Z końcem powojennej „piatiletki" (1950 r.) powinien obrót ładunków na małych rzekach ZSRR dosięgnąć 5 milionów ton. Dla przewiezienia tego ciężaru potrzeba by było 5.000 pociągów towarowych albo 2 milionów samochodów. Przewóz ładunków drogą wodną jest poza tym 9 razy tańszy od przewozu automobilowego. W pierwszym roku obecnej „piatiletki" ujarzmiono 4.000 km trasy rzecznej, co umożliwiło dostawę maszyn rolniczych, zboża siewnego, materiałów pędnych dla traktorów i różnych narzędzi w najodleglejsze rejony i wsie kraju. (x)

Akcja przesiedlania powodzian

z woj. warszawskiego na Mazury

W związku z tegoroczną powodzią wiosenną, która w dotkliwy sposób objęła tereny woj. warszawskiego, szczególnie powiat sochaczewski i warszawski, wyłoniło się zagadnienie polityki demologicznej, odnośnie miejscowej zniszczonej ludności.

Odbudowa zniszczonych zabudowań oraz remont rozmytych wałów, zabezpieczających ludność na przyszłość przed nowym podobnym kataklizmem, pochłonęłaby milionowe wkłady bez żadnego efektu dla bezpośrednio zainteresowanych. Wobec powyższego powstał problem przesiedlenia ludności zalanych gmin pow. sochaczewskiego i warszawskiego na tereny Ziem Odzyskanych, najbardziej strukturalnie odpowiadających dotychczasowemu miejscu zamieszkania. Takim terenem jest woj. mazurskie, gdzie obfitość łąk i wód najbardziej odpowiada zawodowi mieszkańców terenów zalanych, tj. hodowli i rybołóstwu.

Braniewo i Reszel

Zarządzeniem Ministerstwa Ziem Odzyskanych, na akcję przesiedleńczą z woj. warszawskiego przydzielone zostały powiaty Braniewo i Reszel w woj. mazurskim. Zaprojektowano przesiedlenie ok. 2.000 rodzin, tj. 8.000 osób. Do chwili obecnej przesiedlono 314 rodzin, tj. 1.037 osób, do pow. Reszel.

Dla technicznego przeprowadzenia akcji przesiedleńczej, roztoczenia opieki nad przesiedloną ludnością, doprowadzenia do stanu samowystarczalności gospodarczej, została wyłoniona przez Prezydium Warsz. Woj. Rady Narodowej specjalna Delegatura na ziemie Mazurskie z siedzibą w Biskupcu. Na tym miejscu trzeba podkreślić bardzo życzliwe i rzeczowe ustosunkowanie się do akcji przesiedleńczej wszystkich miejscowych czynników.

Tereny, przewidziane na przesiedlenie w woj. mazurskim, zostały już nasycone. Ludność, przesiedlona z terenów zniszczonych, nie posiadająca prawie żadnych ruchomości, nawet najbardziej prymitywnych, była niezwłocznie zaopatrywana przede wszystkim w żywność, paszę dla bydła, sprzęty domowe. Przydzielono za pośrednictwem Samopomocy Chłopskiej 262 konie i 127 jałówek b. wysokiej klasy. Delegatura, poprzez Prezydium WRN, jest w stałym kontakcie z władzami centralnymi i wszelkie niedomagania, jakie wyłaniają się, są możliwie szybko usuwane. W ten sposób ujęta akcja stwarza bardzo miły klimat, zadowolenie dla osiedleńców, zachętę dla wahających się. Jeśli do powyższych atutów dodamy korzyści, naturalnie dla przesiedlającego się: pierwszorzędne murowane zabudowania mieszkalne i gospodarcze, dobrą ziemię, wygodną i liczną sieć dróg kołowych i gładkiej nawierzchni, to wtedy wyłania się pytanie: dlaczego mieszkaniec terenu biednego, stale narażony na niebezpieczeństwo, żyjący w najprymitywniejszych warunkach życiowych, tak kurczowo trzyma się swego dotychczasowego beznadziejnego skrawka ziemi. W tym wypadku dużą rolę odgrywa szeptana propaganda, która stara się przedstawić w fałszywej soczewce światło rzeczywistości.

Braki akcji przesiedleńczej

Oto są blaski, są również i pewne cienie, o charakterze technicznym i strukturalnym:

o charakterze technicznym — przejściowym:

1) brak mechanicznych środków lokomocji,

2) brak odpowiednich większych pomieszczeń dla oczekujących na stacjach przesiedleńców,

3) brak odpowiednich magazynów dla przechowania większej ilości artykułów żywnościowych, szczególnie łatwo psujących się i pomieszczeń dla inwentarza,

4) niedostateczne nasycenie terenu materiałami budowlanymi.

o charakterze strukturalnym — w likwidacji:

1) nie są jeszcze przeprowadzone pomiary gruntów i dlatego stwarza to niepewność zakwalifikowania i groźbę ew. nieobsiania spornych kawałków gruntu,

2) drugie zagadnienie b. ważne, dotyczy wzajemnego stosunku miejscowej ludności, tzw. autochtonów, do elementu napływowego, tj. repatriantów, przybyłych zza Buga, głównie z Wołynia i Wileńszczyzny i przesiedleńców z Polski Centralnej. Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę, że lud warmijsko-mazurski był przez wroga hitlerowskiego okrutnie prześladowany i wynaradawiany, ludność ta straciła całą swoją inteligencję, a polityka sprzed 1939 r. ze względów przyjaznego układania się stosunków z Niemcami, nie brała w opiekę tego polskiego bastionu wypadowego na morze. Obecnie Macierz traktuje ludność warmijsko-mazurską jako odzyskanych braci.

Ale do tego problemu poza stroną uczuciową trzeba podchodzić z pewną dozą realizmu. Wśród elementu wartościowego, zahartowanego w walce o polskość, znajdują się również częstokroć wrogowie z czarną przeszłością, grając na zwłokę — zapomnienia. Do nich powinny być zastosowane przepisy prawne. Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. (Dz. Ust. 17/45, poz. 96), dotycząca obywateli Państwa, wpisanych na listę narodowości niemieckiej, na obszarach Polski, które zostały przemocą przez okupanta wcielone do Rzeszy (z prekluzyjnym terminem rehabilitacji do dnia 31.8 1945 roku dla osób, należących do II, III i IV grupy), jak również, uchylający powyższą ustawę, dekret o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości polskiej w czasie wojny 1939 — 45 r. (Dz. Ust. 41/46, poz. 237, art. 9) nie dotyczy „tubylców-Polaków", zamieszkałych na obszarach, należących przed wojną do Niemców (np. Prusy Wschodnie). Wobec powyższego, ze względu na stabilizację stosunków, jestem zdania, że wskazanym byłoby, żeby do gospodarstwa, przejętego przez przesiedleńca, nie miał prawa regresu poprzedni właściciel - rehabilitowany, który częstokroć wyczekuje, gdy gospodarstwo zostanie postawione w kulturze, wtedy zgłasza się o zwrot. Okres blisko trzech lat dostatecznym był terminem wahań, uważam, że obecnie raz przydzielone gospodarstwo przesiedleńcowi powinno być bezapelacyjną, bezterminową jego własnością, a poprzedni właściciel — rehabilitowany może się starać o inny obiekt.

Są jeszcze Żuławy

Jak już wspomniałem, chłonność osadnicza woj. mazurskiego jest już na wyczerpaniu, wobec czego wyłania się zagadnienie zaludnienia Nizin i Żuław Gdańskich, położonych między linią kolejową Gdańsk — Tczew z jednej strony, a wałami lewego brzegu Wisły z drugiej — obejmujących 35.000 ha oraz Żuław, położonych pomiędzy prawym brzegiem Wisły i Nogatem, liczących 70.000 ha.

Cofający się hitlerowcy zatopili w większości powyższe tereny. Obecnie jest przeprowadzana intensywna akcja osuszająca. Uzyskamy ok. ca 40.000 ha niezwykle żyznej gleby, tej gleby, która poprzednio chętnie była kolonizowana przez Niemców. Część terenów jest już osuszona, dużo zabudowań mieszkalnych jest w stanie natychmiastowej używalności i jeśli do tych plusów dodamy położenie powyższych terenów, jako bogate zaplecze gospodarcze i aprowizacyjne dla Gdańska i Gdyni, to uzasadnioną się okaże akcja Warsz. Woj. Rady Narodowej, która w powiecie elbląskim wytypowała już 86 gospodarstw dla przesiedleńców województwa warszawskiego i obecnie, przy dużym zainteresowaniu się tow. min. Rusinka, zamierza reflektantów skierowywać na powyższe tereny.

S. WITKOWSKI
Przew. Warsz. Woj. Rady Nar.

Okólnik tow. premiera Cyrankiewicza o racjonalnej gospodarce papierem

W związku z niedostateczną produkcją papieru, powodującą ograniczenia w zaspokajaniu potrzeb szkolnictwa, nauki, kultury prasy, administracji publicznej itp. tow. Premier Cyrankiewicz, w jednym z ostatnich okólników zwraca uwagę na wysoce nieekonomiczną gospodarkę na tym odcinku.

Okólnik zaleca racjonalizację zużycia papieru przez stosowanie mniejszych formatów, zmniejszenie marginesów, i odstępów między wierszami, spożytkowanie makulatury, zapełnianie dwustronne arkusza, używanie odpowiednich gatunków papieru oraz przemyślny układ i posługiwanie się drukami.

Okólnik wzywa jednocześnie ob. ob. Ministrów do rozciągnięcia kontroli nad stosowaniem podanych wyżej wytycznych.

NA MARGINESIE

Łowcy głów

Ongiś, w czasach niestety dawno minionej młodości, czytało się pasjonujące opowieści podróżnicze, historie, mrożące krew w żyłach, o przygodach w amerykańskich preriach, w pustyniach Australii, czy na tajemniczych wyspach Nowej Gwinei lub Borneo, gdzie, o ile pamiętam, żyło plemię łowców głów. Plemię dzikie, ukryte w głębinach podzwrotnikowej puszczy, nietkniętej stopą europejskiej cywilizacji. Owi, bodajże Papuasi, mieli zwyczaj ścinania głów pokonanych wrogów i preparowania w odpowiedni sposób, aby jak najdłużej, odpowiednio pomniejszone, zachowały swą „świeżość". Osobnik, który posiadał najpiękniejszą kolekcję tych straszliwych trofeów wojennych, chadzał w blaskach sławy, cieszył się „uznaniem" współplemieńców.

Pamiętam, że kiedy, jako coś ośmioletni chłopak, zwróciłem się z zapytaniem do starszych, czy to jest możliwe, pocieszono mnie, że na czyn taki mogą się zdobyć tylko „dzicy", którzy na pewno niedługo zostaną ucywilizowani, że w Europie podobne rzeczy nie bywają... Uwierzyłem bez wahania...

Od tamtej chwili minęły dwie europejskie wojny. Nauczyły nas one, niestety, że okrucieństwo bywa nie tylko udziałem ludów „dzikich", że człowiek pozornie jedynie cywilizowany potrafi zdobyć się na czyny stokroć gorsze, stokroć okrutniejsze, że umie włożyć całą swą wynalazczość w wyrafinowane dręczenie i uśmiercanie drugiego człowieka.

Ale w duszy ludzkiej drzemią obok złych instynktów niewyczerpane źródła optymizmu, wiary w człowieka. Dlatego po każdej z wojen wierzymy głęboko, że jest ona ostatnią, że minęła bezpowrotnie era okrucieństw, że odtąd ludzie, nawet walcząc z sobą, przestaną popełniać czyny haniebne...

A jednak trzeba naprawdę wielkiej siły woli, aby wiarę tę zachować, aby jej nie utracić. Cóż bowiem począć z dochodzącymi nas choćby z takiej, miotanej wojną domową Grecji, wieściami o tym, że obyczaje łowców głów z Nowej Gwinei przeniosły się do Europy, że ścina się tam głowy opozycjonistom i wystawia dla postrachu na widok publiczny. Że nawet preparuje się w odpowiedni sposób, aby dłużej mogły spełniać tę żałosną rolę. Że ludzkość poczyna znowu brnąć w jakieś ślepe zaułki bez wyjścia i nie ma jeszcze siły, którąby położyła tym metodom kres, którąby zlikwidowała tragiczne, a częstokroć bezmyślne okrucieństwo.

Trudny, bezsprzecznie trudny, nam przychodzi zdawać egzamin, jeśli chodzi o zachowanie tej, jeszcze w czasach młodości nabytej wiary w człowieka. A przecie zachować ją trzeba, zrezygnować z niej niepodobna. Bo inaczej życie straciłoby swój najbardziej istotny sens, stałoby się koszmarem, bezsensem. I czym więcej z nas wiarę tę zachowa, czym silniejszy będzie nasz protest przeciwko stosowaniu w XX wieku metod „łowców głów", tym większą jest gwarancja, że muszą one wreszcie zniknąć, że ludzkość wreszcie z ufnością będzie mogła spojrzeć w przyszłość.

ALFA

Problem prasy sensacyjnej

powinien być przedyskutowany

Mój artykuł sprzed tygodnia na temat szkodliwej roli niektórych naszych pism codziennych wywołał dyskusję w prasie. Znalazło to wyraz w wypowiedziach zarówno krytycznych, jak i w ocenach pozytywnych.

Jest to najlepszy dowód — i dlatego o nim wspominam — że problem istnieje i że jest o czym dyskutować. Upoważnia mnie to także, aby do sprawy powrócić i wyjaśnić niektóre nieporozumienia.

Po pierwsze muszę się zrzec przyznawanej mi inicjatywy poruszenia problemu szkodliwości niektórych pism codziennych. Po raz pierwszy sprawa została postawiona na wspólnym zebraniu dziennikarzy pepesowskich i peperowskich. Niemal równocześnie istnienie problemu zasygnalizowały poważne tygodniki społeczno-literackie, omawiając zagadnienia kulturalne w Polsce. Do swoich „zasług" więc mogę zaliczyć jedynie wprowadzenie sprawy na łamy dzienników.

Po drugie pragnąłbym podkreślić, że celem mojego artykułu nie było wyczerpujące postawienie zagadnienia, lecz jedynie zasygnalizowanie istniejącego niebezpieczeństwa. Z tego powodu w artykule nie omawiałem pozytywnych stron „sensacyjnego" (w dobrym znaczeniu tego słowa) podawania wiadomości, a ograniczyłem się do atakowania tak niestety u nas często się powtarzającej „złej sensacji". Również proponowane przeze mnie środki zaradcze raczej kierowały sprawę do załatwienia, niż próbowały ją rozwiązać. Dodam, że zamierzałem do sprawy powrócić w dalszych artykułach.

Po tych wstępnych wyjaśnieniach chciałbym się nieco szerzej zająć ciekawym artykułem kolegi H. Korytyńskiego zamieszczonym w sobotnim numerze „Wieczoru".

Niesłuszne przypuszczenia

Na wstępie kol. Korytyński na podstawie cytat z „Robotnika" twierdzi, że istnieje przypuszczenie, iż autorzy artykułów o prasie „sensacyjnej" są w ogóle przeciwnikami prasy popularnej. To stwierdzenie skłania kol. Korytyńskiego do wytoczenia całej serii argumentów, mających udowodnić pożytek i celowość istnienia gazet popularnych. Muszę z miejsca stwierdzić, że przypuszczenie kol. Korytyńskiego jest niesłuszne. Nie występujemy przeciwko interesującemu i frapującemu podawaniu wiadomości i przeciwnie, uważamy, że jest to prawidłowe rozumienie zawodu dziennikarza. Dowodem tego niech będą zmiany, jakie staramy się — przyznajemy, nie zawsze z powodzeniem — wprowadzić w zakresie łamania, tytułowania, ilustrowania i adjustowania artykułów i wiadomości w naszym piśmie, chociaż „Robotnik" zalicza się do dzienników poważnych, bo jest centralnym organem wielkiego stronnictwa! Rozumiemy, że prasa popołudniowa i popularna musi iść w tym kierunku krok lub parę kroków dalej. Podpisuje się pod tą częścią artykułu kol. Korytyńskiego i podzielam jego pogląd szczególnie gdy wyjaśnia on, że istnieją granice tej sensacyjności w zakresie doboru i formy podawania materiału.

O co chodzi

Nie o to wszakże chodzi.

Występowałem i występuję nadal przeciwko posługiwaniu się pornografią — nawet zakomuflowaną — jako metodą zjednywania sobie czytelników. Jestem przeciwny podnoszeniu nakładu pisma przez sensacyjne opisywanie brudów życiowych — dlatego, że mniej wyrobiony i mniej dojrzały czytelnik może się takimi wiadomościami pasjonować. Uważam za szkodliwe dawanie wiadomości czy powieści, które petryfikują kołtuństwo myślenia.

O tym pisałem w swoim pierwszym artykule. Na to zwraca również uwagę — godząc się zatem ze mną — kol. Korytyński, ale sprawie demoralizacji poświęca, niestety, on tylko parę wierszy. A przecież właśnie o tę szkodliwą rolę niektórych pism lub niektórych ujęć — a nie o obronę przed nieistniejącymi zarzutami — chodziło. Chodzi o to, aby zdać sobie sprawę z ogólnego poziomu pewnej części prasy i aby wspólnymi siłami zlikwidować styl, który w niektórych wydawnictwach zdobył sobie prawo obywatelstwa.

Musimy znaleźć sposoby walki z licytacją demoralizującego stylu prasy. Propozycje, które wysunąłem w poprzednim artykule, na pewno powinny być poddane krytyce. Ale to nie zmienia praktycznego problemu. Trzeba wytyczyć jasną granicę między atrakcyjnością i sensacją. Na pewno przy tym można znaleźć lepsze i trafniejsze sformułowania tej granicy, niż ja to zrobiłem.

Niewątpliwe i przez nikogo nie kwestionowane jest to, że problem istnieje i że wymaga zajęcia stanowiska. Natomiast najbardziej nawet ciekawe i słuszne rozważania i argumenty „techniczne" — których przecież nikt nie kwestionuje — raczej zaciemniają, niż wyjaśniają zagadnienie.

EDWARD JAN STRZELECKI

Rocznica reformy rolnej

pod hasłem: zboże dla miast, towary dla wsi

W całym kraju powstają Komitety Rocznicy Reformy Rolnej, w skład których wchodzą przedstawiciele PPS PPR, SL, Związku Samopomocy Chłopskiej, Rad Narodowych, organizacji młodzieżowych, Przysposobienia Rolniczo - Wojskowego, Związków Zawodowych i organizacji społecznych.

W dniu 7 września w gminach wiejskich odbędą się zgromadzenia, które podkreślą rolę i zadania chłopów dla wyżywienia kraju i umocnienia gospodarczej niepodległości.

W obchodach tegorocznych głównym hasłem będzie **„Przez wydajną pracę — więcej zboża dla miast, więcej towarów dla wsi"** oraz sprawy oczyszczania handlu ze spekulacji, pomocy sąsiedzkiej i inne konkretne zagadnienia wsi.

W ramach obchodu będą powoływane nowe placówki kulturalno-oświatowe i gospodarcze oraz wręczania odznaczeń i wyróżnienia za pracę społeczną i gospodarczą na wsi.

Zgromadzenia będą połączone z występami artystycznymi i sportowymi oraz z obchodami dożynek i zabawami.

Wracają górnicy, rzemieślnicy, adwokaci, lekarze, rolnicy

35 tys. Polaków z Francji

wraca w tym roku

Korespondent Socjalistycznej Agencji Prasowej w Paryżu przeprowadził wywiad z inż. Henrykiem Bireckim, delegatem pełnomocnika Rządu dla Spraw Repatriacji we Francji.

Już z końcem 1945 roku Polacy powracali do kraju, ale ówczesna repatriacja miała charakter dziki. Dopiero po zawarciu odpowiednich umów z rządem francuskim akcja repatriacyjna została zorganizowana i przybrała charakter masowy.

Do dnia dzisiejszego opuściło Francję ok. 50.000 Polaków, co stanowi 18 proc. emigrantów polskich we Francji. W 1946 roku powróciło do kraju 5.000 rodzin górniczych i 2000 rodzin rolników. Ci ostatni są to przeważnie rolnicy pierwszorzędnie wyszkoleni, znający się na intensywnej gospodarce i przywożą ze sobą nowe metody pracy. W 1947 roku powróciło już 2.500 rodzin górniczych, 2.000 robotników przemysłowych, a w tym duży procent bardzo poszukiwanych hutników oraz liczne rodziny rolników.

Objawem charakterystycznym tegorocznej repatriacji jest powrót dużego odłamu mieszczaństwa polskiego z Francji, a więc adwokatów, lekarzy, kupców, fryzjerów itp. Powracają także zamożni rolnicy, posiadający żywy inwentarz i maszyny rolne, z którymi jadą do kraju. Zaznacza się też tendencja powrotowa wśród emigracji powrześniowej. Ogółem w tym roku repatriacja obejmie 35.000 ludzi.

Charakterystyczne jest, że wracają także do Polski ludzie, którzy już nabyli obywatelstwo francuskie, a więc którzy tym samym żyją w lepszych na ogół warunkach, niż reszta emigracji i którzy mogą żyć i pracować na równi z Francuzami.

Przeprowadzenie akcji repatriacyjnej wymaga olbrzymiego wysiłku zarówno ze strony władz francuskich jak też naszych organów, a przede wszystkim PCK. Charakterystycznym jest także stosunek kolejarzy francuskich, którzy w czasie pamiętnego strajku puścili pociąg z repatriantami, czym wybawili nas ze strasznego kłopotu.

Repatriacja z Francji jest akcją długofalową i doprowadzi do tego, że procent Polaków we Francji wybitnie zmaleje. Samo pochodzenie naszej emigracji zdradza czemu dziś chce ona wracać. Jest to emigracja zarobkowa, która opuściła kraj ze względu na przeludnienie wsi i związane z tym trudności gospodarcze Polski. Przywitała ona z entuzjazmem zarządzenie, umożliwiające powrót do kraju, tym bardziej że dzięki odpowiednim kredytom i dzięki umowie polsko-francuskiej powrót ten odbywa się darmo i dana jest możność przewiezienia całego dobytku.

ŻYCIE Gospodarcze

Rewolucja w rolnictwie amerykańskim

Prosperita czy kryzys

Miesięcznik francuski „Le Monde Ilustre"*), przynosi pod powtórzonym przez nas tytułem — rewelacyjne fakty ze stosunków amerykańskich. Już okładka, przedstawiająca fermera z ręcznym pługiem motorowym, oraz ilustracje helieoptera, na którym wkrótce rolnik będzie przelatywał nad swymi polami, rozrzucając chmurę nawozu, środka przeciw owadom, nasion itd., ilustracja automatycznej ścinaczki sałaty, mechanicznego sortowania cytryn, mechanicznej kosiarki, grabiarki i prasowaczki siana itd., wskazują, że jest to rzeczywiście rewolucja w dziedzinie techniki rolnej, a jak się okazuje z treści artykułu nie tylko techniki rolnej, lecz w ogóle stosunków agrarnych w U. S. A.

Przemiany rolnictwą amerykańskiego w ciągu ostatnich pięciu lat są równe, albo nawet wyższe od wywołanych przez rewolucję przemysłową XIX wieku. Wzrost znaczenia środków technicznych wzmagających wydajność, zmniejszenie zapotrzebowania na robociznę, wzrost wartości przedsiębiorstw i osiągalnego zysku, a mimo to niepewność jutra, oto najbardziej charakterystyczne cechy rolnictwa amerykańskiego.

Wojna pozbawiła rolnictwo najbardziej produktywnych rąk roboczych. Tymczasem popyt na artykuły rolne zwiększył się. Dla umożliwienia wzrostu produkcji, rząd amerykański sfinansował produkcję rolną przez stosowanie polityki subwencji, premii i pożyczek. Rolnik, którego synowie poszli na front, mógł zaopatrzyć się w kosztowne narzędzia. Wydajność upraw zwiększyła się, zwiększył się dochód, który z kolei mógł być zainwestowany w maszynach i nawozach.

Rozwój ten nie zatrzymał się z chwilą zaprzestania działań wojennych. Po demobilizacji popyt na artykuły rolne wzrastał z racji utworzenia U. N. R. R. A. Ten wzrost popytu ma dla rolnictwa amerykańskiego wszelkie cechy „boomu" rolniczego.

Mechanizacja rolnictwa

Wprowadzenie postępowej techniki i mechanizacji rolnictwa jest procesem prawie tak dawnym, jak istnienie Stanów Zjednoczonych. Już po pierwszej wojnie światowej, M. Andre Siegried pisał: „Farmer amerykański jest przedsiębiorcą rolnym". W roku 1947, można śmiało rzec, iż stał się on „kapitanem przemysłu".

Całkowita przestrzeń uprawna w U. S. A., wynosi 464 miln. hektarów. Przestrzeń ta wzrasta z każdym rokiem z powodu dwóch zjawisk: wzrostu zużycia nawozów umożliwiających uprawę słabych ziem oraz zastosowania traktoru, który zastępując muły i konie, zwalnia pastwiska pod uprawę polową.

Ilość ferm amerykańskich przekroczyła 6 miln. Średnia przestrzeń użytków rolnych będących w indywidualnym władaniu, stanowi 80 ha. Istnieją też fermy mniejsze, przeciętnie 15 hektarowe. Ogólną tendencją jest powiększenie obszaru gospodarstw; sprzyja temu system spadkowy, który zapobiega rozdrobnieniu własności. Poza tym technika rolna może być stosowana najkorzystniej w gospodarstwach o obszarze ponad 60 hektarów. W ten sposób powolna ewolucja prowadzi do eliminacji małych ferm. W ciągu pięciu ostatnich lat średnia powierzchnia gospodarstw rolnych zwiększyła się o 10 proc.

Wartość uzbrojenia technicznego w rolnictwie wzrasta proporcjonalnie do stanu zamożności okręgów. W tak urodzajnym stanie jak Wisconsin wartość maszyn, używanych przy uprawie przedstawia w r. 1947 stoczterdziestokrotną wartość narzędzi używanych na hektar sto lat temu.

Od chwili przystąpienia U. S. A. do wojny, wydajność uprawy wzrosła o 25 proc., pod czas kiedy koszty robocizny zmniejszyły się o 20 proc. To właśnie jest najbardziej doniosłym rezultatem rewolucji rolnej w Stanach Zjednoczonych.

Prosperita farmera amerykańskiego

Popularna piosenka amerykańska w roku 1919, zaczynała się od słów: „Jak ich zatrzymać na fermie, teraz, kiedy oni widzieli Paryż". W r. 1946, zdemobilizowani chcieliby powrócić na rolę, lecz z 1,330 tys. rolników, którzy byli powołani pod sztandary U. S. A. zaledwie jednak 760 tys. może wrócić do majątków rolnych w związku z mechanizacją. Dzięki ustawie dla dawnych kombatantów, zdemobilizowani mogą otrzymać od państwa pożyczkę na zakup własności. Doświadczenie wykazało, że kupują oni domy, z tej prostej przyczyny, że terenów uprawnych do sprzedania w Ameryce nie ma.

Przed wojną czysty zysk rolników amerykańskich wynosił 11 mild. dolarów; w r. 1945 — 21,5 mild., w 1946 — doszedł do 27,3 mild. dolarów.

W 1940 pożyczki państwowe otrzymane przez rolników dochodziły do 249 miln. dolarów. W roku ostatnim przekroczyły one sumę 5 mild. Depozyty w bankach wiejskich zwiększyły się z 4 — 14 mild. dolarów.

Zdając sobie sprawę ze spadku wartości pieniądza od początku wojny, trzeba pamiętać, że farmer amerykański zużył cześć swego zysku na spłacenie kredytów wziętych na zakup ziemi. Od r. 1942 — 27 proc. długów hipotecznych zostało spłaconych.

Groźba załamania prosperity

Zdawałoby się, że prosperita i wzrastająca wydajność rolnictwa amerykańskiego stanowią dowód stabilizacji gospodarczej, nie tylko dla Stanów Zjednoczonych lecz dla całego świata, tymczasem przyszłość rolników amerykańskich niepokoi wszystkich socjalistów U. S. A. Ze względów społecznych, z uwagi na ułomność gospodarki kapitalistycznej, należy obawiać się, że postępowy rozwój mechanizacji rolnictwa wywoła bezrobocie szczególnie wśród robotników niewykwalifikowanych, co w pierwszej mierze dotknęłoby pracowników kolorowych z południowych Stanów (np. zastosowanie maszyny do czyszczenia bawełny powoduje poprzez zastąpienie robocizny — sześciokrotny spadek kosztów). Są oni pozbawieni oszczędności, ochrony związków zawodowych, bez wyszkolenia nie mogą zmienić zawodu.

Ze względów gospodarczych, specjaliści lękają się spadku cen artykułów rolniczych. W przyszłym roku, państwo przestanie na pewno udzielać swego poparcia rolnikom. Zapotrzebowanie zagranicy będzie się zmniejszać w miarę ustawania pomocy U. N. R. R. A. i w miarę wyczerpywania się zasobów dewizowych w krajach zniszczonych przez wojnę. Co się stanie, jeżeli rynek wewnętrzny załamie się podczas gdy produkcja rolna będzie rozwijała się w dalszym ciągu?

W U. S. A. nie zapomina się, że w r. 1932 ceny artykułów rolnych były niższe od cen w r. 1850. Oszczędności zebrane pod czas wojny pozwalają na przeciwstawienie się pierwszym deficytom, ale co robić, gdy kryzys się przedłuży?

Wtedy, kiedy komisja specjalistów zebrana w Paryżu, oceniła, że będzie istniał deficyt zbożowy na rok przyszły, niepojętym jest mówić o braku rynków dla produktów rolnych. Nadprodukcja artykułów rolnych razi w świecie, gdzie tylu ludzi jest głodnych! Nigdy być może odwieczny problem przystosowania podaży do popytu nie zarysował się w sposób tak tragiczny jak obecnie.

Irena Luty

*) „Monde Ilustre" Nr 4420 z dn. 19.7.1947 r., art.

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Państwowa Centrala Handlowa, Oddział Wojewódzki w Łodzi, ulica Piotrkowska 98 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 98.

Bliższych infrmacji oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Dziale Ogólnym P.C.H. w Łodzi ul. Piotrkowska 98.

Oferty odpowiadające treści kosztorysu, w zalakowanej kopercie z napisem „Oferty na roboty remontowe w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 98" należy składać do dnia 23 sierpnia 1947 r. pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godz. 11-ej nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

a) kwit wpłaconego w kasie Państwowej Centrali Handlowej przy ul. Kilińskiego 88 wadium przetargowego w wysokości 2 proc. sumy ofertowej względnie dowód zwolnienia od obowiązku składania wadium.

b) Odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonywania robót.

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podział robót między kilku oferentów, oraz unieważnienia przetargu i prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania. 10252

Kuratrium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego w Szczecinie ogłasza, że są wolne posady nauczycieli w gimnazjach i liceach ogólnokształcących:

— **matematyki** — w Białogardzie, Choszcznie, Bębnie, Drawsku, Gryfinie, Kołobrzegu, Lobezie, Sławnie, Słupsku, Walczu z fizyką w Szczecinku;
— **biologii** — w Gryficach, Kołobrzegu, Lobezie i Słupsku Szczecinku;
— **fizyki** — w Choszcznie, Drawsku, Gryfinie, Kołobrzegu i Sławnie;
— **chemii** — w Drawsku, Gryfinie i Lobezie;
— **geografii** — w Myśliborzu i Szczecinku;
— **jęz. polskiego** — Białogardzie, Kołobrzegu, Nowogardzie, Gryficach, Gryfinie, Myśliborzu i Słupsku;
— **historii** — w Gryficach i Szczecinku;
— **jęz. łacińskiego** — w Szczecinie (męsk.), Gryfinie, Świnoujściu (z jęz. polskim) i Szczecinku;
— **jęz. angielskiego** — w Białogardzie, Dębnie, Myśliborzu (z jęz. francuskim), Świnoujściu i Gryficach.

Wymagane kwalifikacje: studia uniwersyteckie lub Instytut Pedagogiczny w latach szkolnych 1927/28, w wyjątkowych wypadkach niepełne kwalifikacje.

— **wychowania fizycznego i przysp. wojsk.** — w Białogardzie, Drawsku, Koszalinie, Starogardzie, Dubin k. Szczecina i Świnoujściu.
— **zajęć prakt. z rysunkami** — w Białogardzie, Gryficach i Koszalinie.

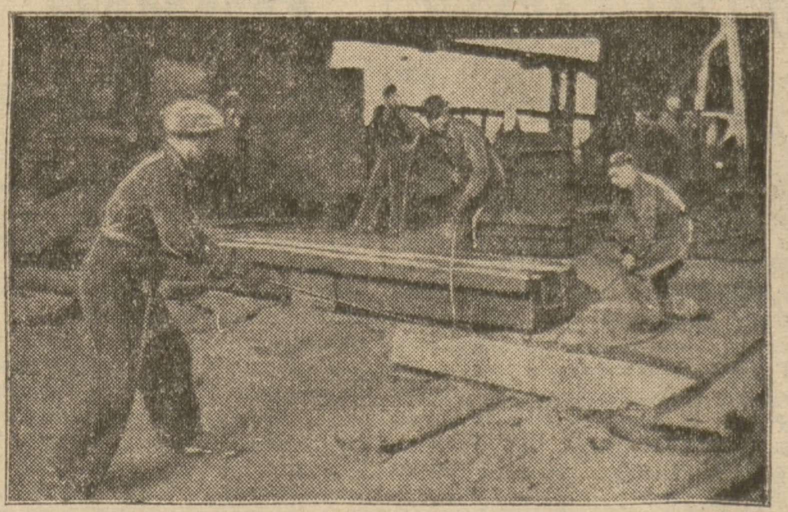
Wymagane kwalifikacje: C. I. W. F. lub P. I. R. R.; co najmniej jednak W. K. Z. z praktyką w szkolnictwie średnim.

Podania z życiorysem, wymienieniem kwalifikacji i opisem przebiegu służby kierować należy bezpośrednio do Dyrekcji Państw. Gimnazjów Ogólnokształcących w odnośnych miastach.

Wolne są także stanowiska Dyrektorów Gimnazjów, wzgl. zastępców Dyrektorów. Podania kierować należy drogą służbową do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Szczecinie.

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Szczecinie

Walcownia szyn



Zdjęcie z huty „Kościuszki" „Film Polski"

Nowe rekordy starych portów

Próby przeładunku w Derłowie i Kołobrzegu

Delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża, inż. Kwiatkowski Eugeniusz, w sprawozdaniu za lipiec stwierdził, że w zespole portowym Gdańsk — Gdynia przeładunek towarowy osiągnął w lipcu nowy rekord powojenny.

Obrót Gdańska wyniósł prawie 605 tys. ton, obrót Gdyni ponad 541 tys. ton. Razem 1.146.000 ton. Wywóz węgla, bunkru i koksu wyniósł prawie 750 tys. ton (maksimum w okresie powojennym). Wywóz węgla w lipcu jest większy od łącznej sumy eksportu w okresie styczeń i kwiecień br. i większy niż w maju lub w czerwcu. Import wyniósł prawie 369 tys. ton.

Łącznie w ciągu siedmiu miesięcy br. wywieziono węgla przez porty Gdańsk—Gdynia prawie 1.800.000 ton.

Port w Ustce, stwierdził min. Kwiatkowski — pracuje wcale pomyślnie. Od 200 ton dziennego przeładunku doszedł już do 1.100 ton przeładunku węgla, zaś obok tego pojawiać się poczynają i inne towary.

Należy uczynić wszystko, co leży w ludzkiej mocy, by uruchomić przeładunek węgla początkowo na próbę w Derłowie i w Kołobrzegu. Port szczeciński na razie przeładowuje ok. 60 tys. ton węgla miesięcznie. Istnieje nadzieja, że port szczeciński zacznie wkrótce odgrywać poważniejszą rolę w naszym życiu gospodarczym.

Kronika gospodarcza

OKOŁO 2.000 NOWYCH SKLEPÓW SPÓŁDZIELCZYCH

Według niekompletnych jeszcze danych, w pierwszym półroczu br. powstało w Polsce 1.980 nowych sklepów spółdzielczych, z tego w I-szym kwartale br. — 604, a II-gim — 1.376 sklepów. 30 proc. nowopowstałych placówek stanowią sklepy branżowe: włókiennicze, żelazne, papiernicze i naczyń kuchennych. Poza tym w II-gim kwartale uruchomiono 158 wytwórni spółdzielczych, w tym 56 piekarni i 35 masarni.

KAMPANIA BURACZANA W R. B.

Z początkiem października rozpocznie się nowa kampania buraka cukrowego. Mimo przewidywanych niższych zbiorów buraka, z powodu późnej wiosny, długotrwałej suszy w okresie siewów oraz ukazania się na plantacjach groźnych szkodników, jak tarczyk mglawy, mszyca i inne — ogólna produkcja cukru nie ulegnie zmniejszeniu z uwagi na powiększenie obszarów plantacji buraczanych oraz większą procentowo zawartość cukru w burakach.

Według pobieżnych obliczeń, dochód brutto z jednego hektara plantacji w kampanii tegorocznej wyniesie około 100 tys. zł., przy średnich osiągnięciach 180 kwintali z hektara.

NOWY STATEK TOWAROWO-PASAŻERSKI GAL'u

W dniu 19 bm. w San Francisco został przyjęty przez przedstawicieli towarzystwa okrętowego „Gdynia-Ameryka Linie Żeglugowe" zakupiony w Stanach Zjednoczonych nowoczesny statek towarowo - pasażerski „Mexico Victory", który obecnie otrzymał nazwę „Kiliński".

Statek ten o tonażu 7.612 BRT posiada 2 parowe turbiny i może osiągnąć szybkość 17 węzłów. Obecnie S/s „Kiliński" znajduje się w stoczni w San Francisco, skąd po odbytym remoncie z końcem sierpnia rb. wyruszy w podróż do Gdyni. Kapitanem statku będzie kpt. żeglugi wielkiej Antoni Zieliński.

POŻYCZKA KANADYJSKA DLA WŁOCH

Dnia 8 sierpnia rb. doszła do skutku umowa, na mocy której grupa finansowa, składająca się przeważnie z Kanadyjczyków udzieliła Włochom pożyczki w sumie 50 miln. dolarów. Pożyczka ta oprocentowana na 4,5 proc. rocznie ma być spłacona w ciągu 20 lat, poczynając od roku 1951, przy czym służyć ma finansowaniu zakupów towarowych w Kanadzie.

PODWYŻSZENIE CEN SAMOCHODÓW FRANCUSKICH

Ceny samochodów francuskich zostały ostatnio podwyższone o 20—40 proc. Chodzi tu o ceny zatwierdzone przez władze dla rynku wewnętrznego. I tak np. samochód osobowy 11 HP produkcji „Citroen" kosztuje obecnie 206 tys. fr., wobec dotychczasowych 160.900 fr. i cena jego w zależności od siły motoru i wykonania wzrasta do 315 tys. fr.; model Forda 13 HP—315 tys. fr. wobec 227 tys. fr. fr.; model 202 Peugeot — 187 tys. fr.

Wzrosły również odpowiednio ceny samochodów ciężarowych.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

9-ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 50-tej Jubileuszowej Loterii

Wygrana 500.000 zł na Nr Nr 64524 (padła w Legnicy), 64666 (padła w Łodzi).

Wygrane po 100.000 zł Nr Nr 9824 22745 27866 36643 37521 49138 69382.

Wygrane po 20.000 zł na Nr Nr 13203 32668 32830 35053 38215 40777 41395 48632 50409 51355 58331 59078 67447 67711 70962 72463 72496.

Wygrane po 10.000 zł na Nr Nr 225 593 777 3112 3625 4581 5438 5821 6772 6889 7253 8047 8968 9655 9859 10480 13446 13579 13583 13995 15657 15798 16091 16127 17992 18408 18538 18962 20072 20608 21597 21848 23384 24496 24503 24726 24900 25189 25379 27828 28239 29077 29103 29800 30762 31673 37009 37155 37910 39127 40084 40131 40923 41390 41478 41926 43624 43627 45185 47031 47444 47568 47995 51029 51388 51491 51646 52432 52706 54205 55553 55997 57158 57799 58134 59571 60400 61560 61894 61921 62928 63744 63944 64853 65753 66853 67828 68117 68271 69605 70263 70301 71017 72072 73623 74976.

Po 5.000 zł.

490 701 1087 1426 1792 1993 2522 3423 4057 4200 6500 8181 8422 8501 9295 9616 9911 10399 11929 12262 12699 12742 12770 13390 13687 14161 14714 15123 15415 15930 17110 18290 18534 18559 20658 21126 21553 22863 22897 23444 24588 24627 24925 26975 27531 27744 29806 29939 30635 31006 31844 32645 33252 33946 34634 34832 35358 35401 35527 35912 35953 37406 38185 38580 39161 39434 39483 39492 39861 40344 40435 40574 40977 41440 41673 42786 42799 43086 43596 44564 45011 46825 46859 48613 48873 48975 49405 49619 49784 49826 49971 50625 51300 51336 51966 52825 53616 54119 54643 54689 56341 57413 58399 59130 59939 62655 63162 63533 63586 64084 66207 66369 68952 70539 72047 72521 74728.

Po 3.000 zł.

87 330 466 1370 1759 2604 4327 5334 5505 6019 6836 6919 6984 9184 9711 10104 10661 11802 11921 12490 12917 13034 13040 13043 14744 14761 14850 14963 15706 16624 16804 17010 19018 20079 21705 21865 23032 25750 26936 27977 28981 29293 29576 31552 33281 33318 35070 35931 37169 38418 39313 39417 40304 41466 41471 41487 42528 42873 43013 43144 43349 45710 45905 46086 46117 46355 46617 47041 48421 51415 51437 52241 52343 52968 53338 53462 53561 54074 54368 55668 56942 57046 57458 58580 59421 59636 59718 60069 60076 60725 60955 61773 62581 63046 63839 66513 67439 67487 69787 69937 74043 74892.

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł z 3-ego dnia ciągnienia

70088 104 149 447 739 847 867 872 951 985 71082 083 090 156 186 210 235 418 474 491 563 599 696 842 852 898 72027 146 153 213 268 314 381 403 438 454 504 546 583 614 639 657 717 719 789 886 926 983 993 996 73037 085 091 127 145 238 307 324 336 415 513 587 626 640 664 674 691 694 945 961 74014 047 126 143 166 174 246 256 327 469 514 607 707 716 755 74868.

Wygrane po 2.000 zł. z 4-go dnia ciągnienia

37 196 199 215 228 285 300 343 419 492 551 737 804 829 848 862 888 890 921 999 1036 057 143 244 275 278 309 363 370 465 585 589 623 662 694 705 784 811 888 902 917 927 2003 080 267 285 305 370 468 491 723 733 819 833 871 877 907 3008 080 111 128 164 262 264 307 326 341 363 408 504 520 567 660 732 912 937 961 4067 168 193 202 203 272 329 393 433 441 457 487 689 703 791 867 905 984 5020 025 118 159 163 164 304 313 567 664 670 671 696 706 737 797 914 916 936 6041 060 130 215 246 409 445 535 650 696 730 879 986 988 7002 025 040 110 192 381 386 470 530 785 794 822 864 905 916 933 8040 200 203 316 329 408 477 543 551 702 771 800 808 866 894 911 955 9007 010 089 154 202 246 325 326 423 446 489 391 552 557 662 671 765 791 843 907.

10069 111 116 202 344 361 468 472 489 494 573 639 643 668 833 884 938 948 983 11041 068 153 194 226 227 281 313 380 409 566 626 695 747 762 826 914 930 12034 057 272 332 337 371 390 403 437 491 553 646 648 690 772 944 13011 032 078 144 169 184 235 298 312 361 406 440 656 666 738 776 881 896 14117 182 274 278 295 413 461 512 635 701 703 763 787 807 897 911 945 976 15010 080 100 162 324 378 390 453 496 556 669 673 898 16015 021 041 194 232 236 246 253 411 460 567 616 661 795 830 860 955 999 17028 098 113 132 180 287 243 355 483 488 523 572 575 709 741 852 927 950 18059 144 181 207 435 540 549 594 606 625 773 992 19010 068 096 121 148 236 635 655 669 755 775 778 865 897 924 927 995..

20024 025 048 133 148 179 299 303 319 395 405 500 729 798 826 837 21002 114 137 180 192 227 266 282 299 398 439 455 484 502 758 819 902 934 972 987 22028 070 086 089 230 296 378 427 498 511 691 704 742 751 797 836 938 964 23023 151 157 242 261 274 280 296 301 332 365 387 448 514 537 566 587 615 655 738 742 905 923 930 24085 141

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowego Monopolu Zapałczanego w Warszawie ul. Kielecka 16, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 10 sztuk maszyn do wyrobu pudełek do zapałek (spodówek).

Rysunki oraz opis techniczny są do przejrzenia w biurze technicznym Dyrekcji P.M.Z. Warszawa, ul. Kielecka 16.

Oferty w zapieczętowanych i olakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie 10 sztuk spodówek" należy składać do dnia 22 sierpnia 1947 roku do godz. 10-ej w biurze Centrali P.M.Z. Warszawa, ul. Kielecka 16.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 23.VIII.47 r.

Dyrekcja P. M. Z. zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, jak również unieważnienia przetargu. 10253

W PARTII PPS

OMTUR-owcy złożą wieniec na miejscu stracenia tow. Stanisława Dubois

W okresie od dnia 21 do 24 b. m. na wszystkich kołach OMTUR odbędą się wieczory poświęcone pamięci tow. Dubois.

W dniu 20 b. m. wyjedzie delegacja Stołecznego Komitetu OMTUR do Oświęcimia, która złoży wieniec na miejscu stracenia.

Zbiórka tow. tow. wyjeżdżających w dn. 20.8 o godz. 20 m. 30 na dziedzińcu „Robotnika", Al. Jerozolimskie 121.

Rejestracja PPS-owców Mokotowa Powiśla i Saskiej Kępy

Wszyscy Towarzysze Pepesowcy zamieszkali na terenie dzielnic: Mokotowa, Fortu Mokotów i Kół fabrycznych na terenie Mokotowa, Saskiej Kępy z dzielnicami Międzyministerialną i Międzywydziałową oraz Powiśla, winni zgłosić się do sekretariatów celem rejestracji.

Dzielnica Mokotów rejestruje od dn. 18 bm. przy ul. Chocimskiej 4, w godz. od 14 do 19. Koniec rejestracji dnia 15 września br.

Dzielnica Saska Kępa rejestruje przy ul. Francuskiej 7 od 20 bm do 20 września br. w godz. od 17 do 20.

Dzielnica Powiśle rejestruje przy ul. Tamka 18 od 10 do 18 (w soboty od 10 do 16) do dnia 15 września.

Przy rejestracji należy okazać legitymację partyjną.

Zebrania Dzielnic i Kół

DZIELNICA MOKOTÓW

Dnia 19 bm. (wtorek) o godz. 9 w lokalu Straży Ogniowej przy ul. Polnej Nr. 1 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR z referatem tow. Bratosa.

Dnia 20 bm (środa) o godz. 15 w lokalu XVI Komisariatu M. O. przy ul. Wiktorskiej Nr. 8 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR z referatem tow. Bratosa.

Dnia 21 bm. (czwartek) o godz. 15.15 w lokalu Centrali Rybnej przy ul. Puławskiej Nr. 20 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR z referatem tow. Markowskiego.

O godz. 15.15 w lokalu B.O.S przy ul. Chocimskiej Nr. 35 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR z referatem tow. Szymanowskiego.

O godz. 15.30 w lokalu Odlewni Czcionek „Idźkowski" przy ul. Rejtana Nr 16 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR z referatem tow. inż. Pawłowicza Olgierda.

O godz. 18 w lokalu Poddzielnicy Fort Mokotów przy ul. Miłobędzkiej Nr. 16 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR z referatem tow. Płaskocińskiego.

DZIELNICA BIELANY

We wtorek 19 bm. o godz. 19-ej w sali szkoły powszechnej Nr. 21 przy ul. Zuga 16 odbędzie się wspólne zebranie członków PPS i PPR Dzielnicy Bielany zamieszkałych pomiędzy Al. Zjednoczenia a ul. Podczaszyńskiego, zaś dnia 20 bm. o godz. 19-ej w tejże sali odbędzie się zebranie dla członków zamieszkałych pomiędzy Al. Zjednoczenia a granicą miasta.

Na porządku obrad uchwały Rady Naczelnej PPS.

Komitet Dzielnicy PPS Bielany wzywa aktywistów do wzięcia udziału w zebraniach pod rygorem partyjnym.

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

Zebrania aktywów PPS i PPR Kół Fabrycznych na terenie Dzielnicy Praga centralna odbędą się w nast. terminach: Dnia 18 bm., godz. 15 — Rzeźnia Miejska, 19 bm., g. 15 — Hartwig, 19 bm., g. 15 — Paged, 20 bm., g. 15.30 — MZK Kawęczyńska, 20 bm., g. 14 — Cynkownia, 22 bm. g. 15 — MZK auto, 22 bm., g. 15 — DOKP, 23 bm. g. 15 — Kolejka Jabłonna; 25 bm., g. 15 — PIT, 25 bm., g. 15 — Społem Stalowa, 26 bm., g. 15— Straż Ogniowa, 27 bm., g. 15 — Społem Kawęczyńska, 29 bm., g. 13 — Szpital P. P., 30 bm., g. 13 — Schicht.

ZEBRANIE KOLEJOWEGO AKTYWU PPS I PPR WARSZAWA WSCHODNIA

W dniu 19 sierpnia 1947 r. (wtorek) o godz. 15-ej min. 30 w sali ZZK na stacji Warszawa - Wschodnia odbędzie się wspólne zebranie kolejowego aktywu PPS i PPR.

Obecność aktywistów PPS obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

KOŁO PRZY MZK

Dnia 21.8.47 r. (czwartek) o godz. 15,30 w stołówce na CWS MZK ul. Włościańska Nr. 52, odbędzie się wspólne zebranie Kół PPR i PPS z referatem:

„Jednolity front klasy robotniczej"

Komitety Kół wzywają wszystkich tow. tow. do bezwzględnego stawiennictwa.

Z CENTR. KOŁA PRAC. PRZEM. POLIGR. PRZY KOM. STOŁ. PPS.

Dnia 19 bm. tj. we wtorek o godz. 17 w lokalu Kom. Stoł. PPS, Mokotowska 24, odbędzie się zebranie Zarządu Centr Koła Prac. Przem. Poligr. przy Kom. Stoł. PPS.

Obecność wszystkich członków Zarządu Koła — obowiązkowa.

Z życia terenu

SYSTEMATYCZNE KONFERENCJE W POZNANIU

Realizując ostatnie uchwały wojewódzkiej konferencji aktywu Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej, Miejskie Komitety obu partii robotniczych w Poznaniu odbyły wspólną naradę poświęconą omówieniu realizacji praktycznej zasad jednolitego frontu na terenie Poznania. Zgodnie postanowiono odbywać systematycznie konferencje, mające na celu wyjaśnienie wszelkich różnic, jakie mogą się wyłonić między obu partiami. Wspólne narady odbywać będą również Komitety Dzielnicowe i Komitety Fabryczne w Poznaniu.

ZDEMOKRATYZOWAĆ SZKOLNICTWO KRAKOWA

W Krakowie odbyły się narady aktywów dzielnicowych PPS i PPR w dzielnicach: Zwierzyniec, Śródmieście, Borek Falecki, Płaszów i Prądnik Biały, poświęcone współpracy obu partii politycznych i omówieniu uchwał Rady Naczelnej PPS.

Jako prelegenci występowali działacze Komitetów Miejskich obu partii. W uchwalonych rezolucjach uczestnicy obrad zwrócili szczególną uwagę na kwestie demokratyzacji szkolnictwa. W rezolucji czytamy m. in. „musimy podjąć wielki trud demokratyzacji krakowskiego szkolnictwa. Jednolity front naszych działaczy oświatowych będzie najlepszą gwarancją powodzenia tej tak ważnej kampanii. Obecnie przystąpiono w Krakowie do rozpracowania wspólnych zebrań PPS i PPR w kołach fabrycznych.

MŁODZIEŻ OBRADUJE W KRAKOWIE

Przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego OM TUR i Zarządu Wojewódzkiego ZWM w Krakowie odbyli ostatnio szereg wspólnych posiedzeń celem nawiązania i rozwinięcia ściślej współpracy społeczno-politycznej.

WSPÓLNE KONFERENCJE POWIATOWE PPS I PPR

W Bytomiu, Koźlu i Głuchołazach, Grodkowie, Dysie, Rybniku i Pszczynie odbyły się wspólne konferencje powiatowe PPS i PPR dla omówienia współpracy między obydwiema partiami robotniczymi oraz uchwał Rady Naczelnej PPS.

NOTATNIK Stolicy

„ORBIS" DLA CUDZOZIEMCÓW

W najbliższych dniach odbędzie się otwarcie nowowyremontowanego oddziału PBP „Orbis", przy Hotelu „Polonia". Oddział ten będzie obsługiwać wyłącznie cudzoziemców i zagraniczne wycieczki wymienne.

UWAGA NARBUCIACY

„Koło Narbuciaków" przy 19 Warszawskiej Drużynie Harcerskiej zawiadamia, że wznawia pracę. Wszyscy b. członkowie Koła, Drużyny, oraz sympatycy i przyjaciele proszeni są, aby zgłaszali się pod adresem: Kazimierz Dominik, ul. Ludwiki 5 — 16.

Zgłoszenie do Koła może mieć miejsce nawet w wypadku zamieszkania na terenie całej Polski. O najbliższym zebraniu Koła wszyscy, którzy podadzą swoje adresy, będą zawiadomieni pocztą.

CZY JUŻ ZAREJESTROWAŁEŚ SIĘ?

Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Oddział Warszawa Praga wzywa członków, zamieszkałych na terenie prawobrzeżnej Warszawy do rejestracji w sekretariacie Oddziału, ul. Szwedzka 2/4, w godz. od 17 do 19 (oprócz niedziel i świąt).

Sekretariat Oddziału załatwia wszelkie sprawy związane z życiem Związku.

UL. FOCHA — ZAMKNIĘTA

W związku z doraźnym zagrożeniem budynków, została zamknięta dla ruchu kołowego ul. Marsz. Focha, na odcinku od ul. Trębackiej do pl. Teatralnego.

15-to piętrowy „drapacz" z betonu i stali powstaje szybko przy ulicy Chałubińskiego

300 osmiometrowych pali wzmocni fundament gmachu

Na rogu ulicy Hożej i Chałubińskiego przystąpiono w tych dniach do prac wstępnych przy budowie nowego, 15 piętrowego drapacza, względnie, mówiąc językiem bardziej fachowym — wieżowca. Olbrzym ten jest częścią projektowanego kompleksu budynków, przeznaczonych dla Ministerstwa Komunikacji.

Oprócz drapacza stanie tu nadto sześciopiętrowy gmach, przeznaczony dla Generalnej Dyrekcji oraz mały jednopiętrowy budynek — rotunda. Ogólnie, nowe gmachy, których wykończenie przewiduje się na koniec przyszłego roku, będą miały około 50 tysięcy m sześć. kubatury. Projektodawcą jest profesor Politechniki Warszawskiej, inż. B. Pniewski.

PRACE ZIEMNE I ZWOŻENIE MATERIAŁU

Prace przygotowawcze są w całej pełni. W przeciągu sierpnia zostaną zakończone roboty ziemne. Od września będzie można przystąpić do zakładania fundamentów. Prace prowadzi Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych.

Wokół wykopu powstaje obecnie szereg baraków, w których złożone będą nadchodzące już transporty materiałów budowlanych. Codziennie rozładowuje się parę wagonów żelaza i drzewa. W najbliższym czasie nadejdą większe partie cementu. Ogólnie w tym roku na teren budowy dostarczone zostanie około 3.000 m sześć. żwiru i piasku, 1.800 ton żelaza, 450 m sześć. drzewa (na budowę form do betonu), nie mówiąc o cemencie, którego powstający olbrzym potrzebuje najwięcej. Pełny koszt budowli wyniesie przeszło 300 milionów złotych.

DWA PARTERY

Główny, 15 piętrowy gmach, będzie miał 38 metrów długości i 18 szerokości. Ogólna kubatura — 30 tysięcy metrów sześć. Do pierwszego piętra konstrukcja jego będzie z żel-betonu, wyżej ze stali. Dwa partery wyższy i niższy oraz dwie kontygnacje piwnic, oto dalsze szczegóły budowy drapacza.

Zagadnieniem poważnej miary, jest sprawa jak najdalej idącego wzmocnienia fundamentów, które utrzymać mają tego olbrzyma z betonu i stali. Oprócz fundamentów, pogrążonych w ziemi na 5,30 m, wbitych zostanie około 300 ośmiometrowych betonowych pali o średnicy 33 cm. Nośność każdego z nich wyniesie przeszło 40 ton, co w rezultacie zabezpieczy budynek przed ewentualnością zapadania.

Drugi gmach sześciopiętrowy będzie miał 16 × 29 metrów.

W PRZYSZŁYM ROKU...

Obecnie przy budowie pracuje około 150 osób. W tym roku prace będą trwały tak długo, jak długo pozwoli na to pogoda. Przewiduje się, że wystarczy jeszcze czasu na wykończenie 3 do 4 pięter budynku niższego oraz na wykonanie jednego piętra przy budowie wieżowca. Budowa baraków i magazynów pomocniczych ukończona będzie w ciągu najbliższych kilku tygodni. W zimie, o ile możności, montowana będzie stalowa konstrukcja.

A zatem jesienią przyszłego roku Warszawa wzbogaci się o nowy monumentalny budynek, który unowocześni sylwetkę stolicy. *(wk.)*

1 września otwarcie Teatru Polskiego

1 września, po miesięcznej przerwie, otwiera znów swe podwoje Państwowy Teatr Polski w Warszawie. Na początek grane będą „Wilki i owce" oraz „Hamlet" w premierowej obsadzie

Właściwa inauguracja sezonu 1947—1948 nastąpi w październiku premierą jednej z wielkich sztuk repertuaru dramatycznego.

Prace na skrzyżowaniu Alei Sikorskiego i ul. Marszałkowskiej ukończono

Po roku przerwy zostanie otwarte w połowie przyszłego tygodnia dla ruchu kołowego i pieszego skrzyżowanie Alei Sikorskiego i ulicy Marszałkowskiej.

Prowadzone w tym punkcie przez SPB prace nad poszerzeniem tunelu kolejowej linii średnicowej zostały wykonane i obecnie kończone jest układanie nawierzchni ulicy. (Rs).

Amnestia dla wydalonych ze służby byłych pracowników miejskich

Biuro Prawne i Dyscyplinarne Zarządu Miejskiego opracowało projekt amnestii dla pracowników miejskich, wydalonych ze służby w trybie dyscyplinarnym.

W myśl projektu, amnestii podlegają wydaleni w okresie od 1 stycznia 1946 za przestępstwa popełnione przed 5 lutego 1947 r. Amnestia może nastąpić na prośbę wydalonego, na podstawie decyzji prezydenta miasta.

Amnestii podlegają wykroczenia nie zawierające cech działania na szkodę miasta lub wykroczenia, które przyniosły miastu tylko nieznaczną szkodę. Starający się o amnestię musi wykazać się co najmniej 10-letnią służbą miejską. Podlegającym amnestii przywraca się prawa emerytalne (50 proc. kawalerom, 75 proc. obarczonym rodziną). Ponowne zatrudnienie może nastąpić na podstawie aktu ponownego zaangażowania jako nowego pracownika, nie może być jednak sprzeczne z akcją oszczędnościową, jaką zamierza przeprowadzić Zarząd Miejski.

Projekt amnestii musi jeszcze zatwierdzić Prezydium Stoł. Rady Narodowej. (Rem)

Na RTPD ofiarowali

Pracownicy F-my — „Start" — ul. Żelazna, zamiast kwiatów w dniu imienin majstra Płockiego — 3.200 zł.

Zrubik Jerzy — 1.000 zł.

Ogłoszenie przetargu

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska 35, II piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu dźwigu osobowego (dźwig lewy we wspólnym szybie) w budynku przy ul. Kopernika Nr. 36/40.

Oferty należy składać do dnia 26.VIII.47 r. do godz. 10-ej w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, do skrzynki ofertowej.

Bliższych informacji udziela Wydział Zleceń W. D. O. ul. Chocimska Nr 35, II piętro, pokój Nr. 8, w godz. od 9—12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów w sumie zł. 190. 10255

PRZETARG

Ubezpieczalnia Społeczna w Żyrardowie ul. Hulki-Laskowskiego 3, ogłasza przetarg na budowę domu lecznictwa i administracji przy ul. 16 Sierpnia, róg Ziemowita w Sochaczewie.

Bliższe informacje oraz kosztorys można otrzymać w Centrali Ubezp. Społ. w Żyrardowie ul. Hulki-Laskowskiego 3. Oferty należy nadsyłać w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na budowę domu lecznictwa", ul. 16 sierpnia róg Ziemowita w Sochaczewie. Oferty należy składać do dnia 1 września rb. do godz. 10 rano, gdzie w tymże dniu o godz 11 nastąpi otwarcie.

a) Do oferty należy dołączyć kwit o wpłaceniu w Sochaczewie na konto Ubezp. Społ. w Żyrardowie wadium przetargu w wysokości 1 proc. sumy oferowanej.

b) Numer karty rejestracyjnej przedsiębiorstwa przemysłowego.

Ubezp. Społ. w Żyrardowie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy oraz unieważnienie przetargu i prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, bez podania powodu i ponoszenia odszkodowania z tego tytułu. 10218

Ubezpieczalnia Społeczna w Żyrardowie

Ogłoszenie o przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

12.545 kg. artykułów malarsko lakierniczych i

5.000 arkuszy papieru ściennego wodoodpornego.

(wadium 2 proc. sumy oferowanej).

Szczegółowe podkładki do przetargu można otrzymać w Wydziale Zasobów MZK ul. Młynarska 2, w godzinach urzędowania.

Oferty w zapieczętowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Przetarg na dostawę artykułów lakierniczych" należy składać w Sekretariacie MZK w skrzynce do ofert przeznaczonych do dnia 6.IX.1947 r. do godz 7.30.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 8-ej. 10257

Ogłoszenie o przetargu

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, ul. Chocimska Nr. 35, II piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

a. przebudowy sal Nr. 1, 1a, 2, 3, 4, blok III, parter i wykonanie ściennych gablot żelaznych szklonych oraz

b. wykonanie robót wykończeniowych w sali Nr. 2, blok III, parter, w gmachu Muzeum Narodowego.

Oferty należy składać do dnia 26.VIII.47 r. do godz. 11-ej w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy do skrzynki ofertowej.

Bliższych informacji udziela Wydział Zleceń W. D. O., ul. Chocimska Nr. 35, II piętro, pokój Nr. 8 w godz. od 9—12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów w sumie zł. 190. 10256

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowego Monopolu Zapałczanego w Warszawie ul. Kielecka 16 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie zaizolowania na długości 19 m.b. rury 160 ⌀ mm odprowadzającej wodę ze zbiornika do kotła, oraz naprawę uszkodzonej izolacji na przewodach parowych ⌀ 40-150 mm, ogólnej długości ok. 54 m.b. w fabryce zapałek Nr 1 w Bystrzycy.

Bliższe informacje odnośnie warunków wykonania otrzymać można w Biurze Technicznym P.M.Z. pokój Nr 20 w godzinach 10—14.

Oferty w zapieczętowanych i olakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie zaizolowania 54 m.b. rur" należy składać do dnia 22.VIII.47 r. w Biurze Zakupów Dyrekcji P.M.Z. Warszawa, ul. Kielecka 16.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 23.VIII.47 r.

Dyrekcja P. M. Z. zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta jak również unieważnienia przetargu. 10260

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty budowlane:

1. Remont biura magazynu Zasobów na stacji Wrocław Główny.
2. Odbudowa hal peronowych na dworcu głównym we Wrocławiu.
3. Remont magazynu Nr. 9 w Warsztatach Elektrotechnicznych na stacji Wrocław — Swiebodzki.
4. Remont 2 budynków mieszkalnych w Brochowie przy ul. Lwowskie Nr. 7 i 14.
5. Remont domu mieszkalnego przeznaczonego na biura przy Warsztatach Elektrotechnicznych na stacji Wrocław Swiebodzki.
6. Remont budynku podstacji transformatorowej na terenie Warsztatów Elektrotechnicznych na stacji Wrocław - Swiebodzki.
7. Roboty remontowe w umywalni i szatni w budynku admininstracyjnym na stacji Wrocław - Swiebodzki.
8. Remont budynku mieszkalnego na stacji Głęboka Śląska.

Oferty oddzielne na każdą robotę i w oddzielnych zalakowanych kopertach z napisem jak w punktach od 1 do 8 należy składać do skrzynki na oferty umieszczonej w gmachu Dyrekcji na parterze obok pokoju informatora; na roboty wymienione w punkcie 1, 2, 3 i 4 do godz. 10-ej dnia 25 sierpnia, a na roboty wymienione w punkcie 5, 6, 7 i 8 do godz. 10-ej dnia 27 sierpnia 1947 r. Do ofert winien być dołączony kwit na wpłacone wadium w Kasie Dyrekcyjnej w wysokości 1,5 proc. (półtora procenta) sumy oferowanej.

W wypadku nieprzyjęcia oferty złożone wadium zostanie zwrócone.

Otwarcie ofert na roboty wymienione w pozycji 1, 2, 3 i 4 nastąpi o godz. 10-ej dnia 25 sierpnia br., a na roboty wyszczególnione w pozycji 5, 6, 7 i 8 o godz. 10-ej dnia 27 sierpnia br. w pokoju Nr. 200 na II piętrze w Gmachu Dyrekcji. Informacje i załączniki ofertowe można otrzymać w pokoju Nr. 223. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

1746 Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu

Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że po zmarłych:

1. Jasińskim Edwardzie właścicielu nieruchomości Kolonia Jadwisin (W 3105),
2. Szarszmidt Emilu, Wołyniec Antonim i Julannie małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości Kolonia Kaczy Dół Nr 12 powiatu warszawskiego,
3. Peters Marii - Józefie współwłaścicielu nieruchomości Nr. 10188,
4. Miller Gerszonie vel Herszonie i Łai małżonkach współwłaściciele nieruchomości Osada Milerów powiatu Głońskiego,
5. Jakobzon Ruchli, Rotsztajn Ruchli - Łai, Szwarcsztajn Machli - Frymecie Szwarcsztajn Łai-Geli, Szwarcsztajn Moszku - Ajzyku, Szwarcsztajn Aronie - Dawidzie współwłaścicielach praw wieczystej dzierżawy nieruchomości Dobra Mariampol powiatu Głońskiego,
6. Kołodner Srulu właścicielu nieruchomości Nr. 1225,
7. Nusbaum Halinie i Nusbaum Wandzie-Henryce właścicielkach nieruchomości Willa Przytulia powiatu warszawskiego.
8. Rodkiewicz - Stanisławie - Ignacym właścicielu nieruchomości Willa Boża Wola powiatu grójeckiego,
9. Zelman Jakóbie-Dawidzie i Surze-Bajli małżonkach współwłaścicielach nieruchomości Nieruchomość Skierniewka Prawa pod Nr 4/80 powiatu skierniewickiego,
10. Rotsztejn Fajwlu współwłaścicielu nieruchomości Osada Mariampol NN 24, 25, 26, 27, 28 i 29 powiatu Głońskiego,
11. Cisińskich Moszku-Wolpie i Sarze małżonkach współwłaścicielach nieruchomości Willa Grand powiatu warszawskiego.

toczy się postępowanie spadkowe. Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznacza się na dzień następujący po upływie sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia w Monitorze Polskim w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Warszawie, Kapucyńska 6, dokąd zainteresowani winni zgłosić swe prawa pod skutkami prekluzji. 7078

Odłoszenie o przetargach

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi Wydział Drogowy, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1) instalacji centralnego ogrzewania parowego niskiego ciśnienia w Warsztatach Samochodowych na st. Łódź Kal.,

2) instalacji centralnego ogrzewania wodnego pompowego i instalacji ciepłej wody oraz wodociągów i kanalizacji w pokojach noclegowych i stołówce przy parowozowni na st. Łódź Kal.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju 359 w godzinach urzędowych.

Wadium w wysokości 1 proc. należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, a kwit załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju Nr 363 dnia 26 sierpnia 1947 r. o godzinie 10.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót pomiędzy kilku oferentów i unieważnienia przetargu bez podania powodu. 10215

Centralny Urząd Planowania ogłasza pisemny nieograniczony przetarg na sprzedaż:

1	samochód osobowy	Ford V 8 8-cylindrowy,
1	„ „	Mercedes-Benz 6-cylindrowy,
1	„ „	Wanderer 4-cylindrowy.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dn. 2.IX. do godz. 10 rano, do skrzynki ofertowej w Referacie Samochodowym CUP ul. Lwowska 5 z napisem: „Przetarg na kupno samochodów". Wadium w wysokości zł. 5.000 — należy składać w Kasie CUP ul. Daszyńskiego 10. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2.IX. o godz. 12. Centralny Urząd Planowania zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań oraz prawo wyboru oferenta.

Informacji w sprawie przetargu udziela Referat Samochodowy CUP ul. Lwowska 5, w godzinach od 9 do 14. 10219

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne: osobiste, poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90; od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 80 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 83-50; oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet", Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń Reklam, Warszawa, ul. Piekarskiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce. Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" Centrala [illegible] i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność" Warszawa, Marszałkowska 35; Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa Wspólna 50 tel. 855-36; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express" [illegible], Targowa 59

REDAGUJE KOMITET B — NA01 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1.

SPORT SPORT

Dzwonkowski i Wasilewska

zwyciężają w Pradze

W dalszych imprezach sportowych międzynarodowego Festiwalu Młodzieżowego w Pradze startowali polscy lekkoatleci, koszykarze i kolarze.

Dzwonkowski zwyciężył na 5.000 m w 16:14 a Wasilewska na 800 m. — w 2:35,4. Polska ekipa zajęła w tym dziale sportu drużynowo drugie miejsce (za Czechosłowacją).

Koszykarze nasi zremisowali z Włochami 22:22 (21:8), pokonali silną drużynę praską Staropramen 41:34 (19:11) i Treist 31:24 (19:10). W finale Polacy przegrali z Koreą 15:35 (9:13), zdobywając drugie miejsce. Najlepiej wypadli Grzechowiak, Kolaśniewski i Birkfelner.

Kolarskie zawody o Puchar Festiwalu składały się z czterech biegów. W wyścigu 400 m Bek zajął trzecie miejsce a Pietraszewski 10-. W wyścigu krótkodystansowym Bek uległ w ćwierć finale Jaszkowi (13:1). W biegu australijskim Bek był drugi. a Pietraszewski czwarty. W wyścigu na dopędzanie Pietraszewski był drugi, Bek spóźnił się na start i w rezultacie w ogólnej punktacji spadł z pewnego drugiego miejsca na czwarte. Pietraszewski zajął piąte.

Dobre wyniki kolejarzy

na igrzyskach w Poznaniu

Jak donosiliśmy wczoraj, Igrzyska Kolejarzy w Poznaniu zakończyły się zwycięstwem Gdańska przed Poznaniem. Igrzyska te były najpożyteczniejszą imprezą spośród igrzysk związków zawodowych. Padło na nich szereg dobrych wyników w lekkiejatletyce:

Mężczyźni — Tyczka — Frost 332, Kurdelski 332. Trójskok i dysk — Hoffman K. 13.40 i 42,92. Kobiety — 60 i 200 m — Wichtowska 8,0 i 27,8, Kula — Sinoradzka 10,25. Dysk — Dobrzańska 35:44.

W turnieju piłkarskim Poznań zwyciężył w finale Gdańsk 7:4 (5:2). W koszykówce triumfowali także poznaniacy. W siatkówce — Kraków. Szosowy wyścig kolarski na 100 m. wygrał Wrzesiński (W-wa) 2:48:46 przed Klujem (Pzn).

Raj dla gospodyń



Wnętrze wygodnej i obszernej lodówki amerykańskiej (USIS)

W kilku zdaniach

Gdańsk — Wrocław 3:1 (1:1) o puchar Ziem Odzyskanych. **O wejście do Ligi:** Tarnowią — JKS 2:2 (1:1) w Jarosławiu; Lechia (Gdańsk) — Polonia 4:1 (2:1) w Bydgoszczy.

Pomorze — Dolny Śląsk 9:7. Milicyjny KS Gdynia — 1 KS Wrocław 14:2 w boksie.

Opera śląska w Warszawie

„Carmen"

Wśród oper najwartościowszych i zarazem najpopularniejszych, poczesne miejsce zajmuje „Carmen" Bizeta. Skomponowana przeszło 70 lat temu, ujmuje ona nas rytmem, barwą i żywotnością postaci tytułowej. Rola Carmeny wymaga pięknego i wyszkolonego głosu oraz żywej gry aktorskiej. A. Kawecka odtworzyła rolę żywo i interesująco. Don Josego odśpiewał Fr. Arno. Bezsprzecznie bardziej udatną, szczerszą i żywszą była jego postać jako zazdrosnego opuszczonego zdrajcy, niż uwodzonego, sentymentalnego sierżanta. Z dużą ekspresją odśpiewana została aria aktu II i finał opery.

W roli torreadora wystąpił H. Paciejewski, a Michaeli — B. Sawicka, która b. ujmująco i muzykalnie odśpiewała arię aktu III. E. Pawlak w roli młodego oficera był dobry. Sądzę, że bardziej ona mu odpowiadała niż np. króla Egiptu w „Aidzie" lub stolnika w „Halce".

Wśród numerów zespołowych operowych mam duży sentyment do kwartetu (a nie kwintetu, jak omyłkowo napisałem w poprzedniej recenzji) z „Cyganerii" oraz kwintetu z „Carmen" (akt II). Niestety, b. żywe tempo tego fragmentu zostało tym razem „przepędzone", w rezultacie zatracała się plastyka fraz, a intonacja nie była bez zarzutu. Porównując balet z chórem w „Carmen" pierwszeństwo przyznać muszę baletowi. We wszystkich operach był on sumiennie przygotowany, lecz bodajże najlepiej wypadł w „Carmen". Układ, plastyka, technika solistów, jako też i całego zespołu, zasługują w pełni na pochwalenie i podkreślenie.

Oprawa sceniczna, dekoracje i kostiumy b. mi się podobały: Wzbudza zastrzeżenia jedynie „szlaban" biało-czerwony w akcie I. Był on w zupełnie niewłaściwych kolorach, wywrotny i w ogóle niepotrzebny.

Orkiestrę prowadził J. Sillich. Wszystkie trzy opery, wystawione pod jego kierunkiem: „Halka", „Cyrulik" i „Carmen" najlepiej świadczą o jego wysokich kwalifikacjach, jako kapelmistrza operowego. Orkiestra akompaniowała wnikliwie i subtelnie, w samodzielnych fragmentach grała muzykalnie i sprawnie.

M. J. PIOTROWSKI

Przez Czechosłowację (III)

W najsłynniejszym browarze świata

dowiaduję się o legendzie, w której nie ma „ziarna prawdy"

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Napisał **Karol MAŁCUŻYŃSKI**

Pilzno, w sierpniu 1947.

Półtora roku temu, w całej Europie, piwo było bardzo złe. Bolał nad tym ogromnie mój przyjaciel, mister Leonard, urzędnik wielkiej amerykańskiej kompanii telekomunikacyjnej, która wraz z innymi założyła w Norymberdze swoją placówkę dla obsługi sprawozdawczej wielkiego procesu.

Przy kuflu „produktu piwnego" usłyszeliśmy któregoś dnia następującą opowieść o słynnym „Pilznerze", który musiał się jawić jak fata morgana Leonardowi podczas bezsennych nocy: ciemno-złoty, bursztynowy, nieskazitelnie klarowny,, pieniący się — ale bez przesady, cierpki, gorzki, mocny, zimny, gaszący pragnienie, daleki, nieosiągalny.

Tajemniczy kiper

Opowiadał podoficer amerykański, który niedawno wrócił z Czechosłowacji, z Pilzna.

— Browar pilzneński był uszkodzony, ale już pracuje. Pilzner już jest na rynku. Ale to nie ten wspaniały, przedwojenny Pilzner. Ot, zwykłe piwo, jakich jest tysiące na całym świecie. I nigdy już nie będzie słynnego Pilznera. Tajemnica wyrobu „Pilznera" już jest w Ameryce. Trzeba Wam wiedzieć, że w Pilznie od wielu lat mieszka rodzina, w której z pokolenia na pokolenie, z ojca na syna przechodzi ten sekret. Rodzina ta „dziedzicznie" jest zatrudniona w browarze. W decydującym dla jakości piwa momencie produkcji, gdy rozpoczyna się fermentacja, w piwnicach browaru zostaje tylko ów „kiper" — czy jak on się tam nazywa. Nikt nie wie, co robi, czy dodaje czegoś do piwa, a jeśli tak, to czego. Faktem jest, że pozostaje tam nieraz do paru godzin.

— Otóż podczas okupacji ten kolejny czarodziej browaru kollaborował z Niemcami i miał różne grzechy na sumieniu. Po wyzwoleniu Czesi aresztowali go. Wznowili produkcję bez jego współpracy, piwo było złe.

Żądali wydania tajemnicy, on zażądał wolności. Odmówili. Aż któregoś dnia, w tajemniczych okolicznościach aresztant zniknął z więzienia. Mogę Wam powiedzieć tylko tyle, że jest dzisiaj w Ameryce i został już „zakupiony" przez jeden z największych browarów w północnych Stanach.



Wieża wodna „Prazdroju".

Pamiętam, że ta filmowo-nastrojowo-kryminalna historia obiegła potym duże grono osób.

Jestem w Prazdroju

W chwili, gdy przechodziłem pod wielką bramę z napisem „Prazdroj pivovar Pilzen" — pamiętałem dobrze tę opowieść. W parę minut później rozmawiałem z jednym z inżynierów. Przemiły, uprzejmy człowiek — bardzo inteligentny informator — jak się później okazało.

Wzbudził we mnie od razu zaufanie, toteż opowiedziałem mu po krótce wszystko, pytając szczerze, ile w tym jest prawdy, a ile fantazji.

Inżynier Karel Moszna wybuchnął serdecznym, niepowstrzymanym śmiechem.

— Proszę Pana, w tej historii nie ma **ani słowa prawdy.** Obejrzy Pan za chwilę browar. U nas nie ma żadnej „tajemnicy" produkcji. Dwa tylko elementy, bynajmniej nie tajemnicze, wpływają na jakość naszego „Pilznera". Pierwszy — to miejscowe warunki naturalne, w pierwszym rzędzie woda i specyficzne własności klimatyczne, sprzyjające fermentacji, drugi — to po prostu doświadczenie i tradycja produkcji, która sprawia, że rezygnujemy często z tańszych sposobów fabrykacji, które mogą obniżyć jakość piwa. To wszystko.

Było mi trochę wstyd. Obchodzimy kolejno wszystkie fazy produkcji. Produkcja przedwojenna, osiągała 1 milion hektolitrów rocznie — 100.000.000 litrów! Nieźle!

Dziś wynosi ona od 50 do 60 proc. przedwojennej. Browar został poważnie uszkodzony podczas nalotu amerykańskiego na Pilzno. Zniszczenia widać jeszcze dzisiaj, nie wszystkie budynki są odbudowane, niektóre uległy rozbiórce. Ale mimo to browar mógłby osiągnąć już teraz stuprocentową wydajność. Przyczyną ograniczenia produkcji jest przede wszystkim brak surowców. Czechosłowacji brak słodu, jednego z podstawowych składników piwa.

Kadzie—olbrzymy

W pierwszej sali oglądamy olbrzymie kadzie, połączone — parami — skomplikowanym systemem rurociągów. W pierwszej z nich miesza się wodę i słód i stopniowo ogrzewa się je. Ciecz rurami wędruje do kadzi — bliźniaka, gdzie się z kolei dodaje liście chmielu i wszystko razem gotuje. Ta namiastka piwa wędruje kolejno z jednej kadzi do drugiej, tam i z powrotem 3-krotnie i wzbogacana stopniowo domieszkami słodu i chmielu wrze bez przerwy przez 10 godzin. Stąd podziemnymi rurami przepływa do kadzi fermentacyjnych, gdzie dodaje się drożdży i studzi mieszaninę. Schodzimy teraz z kolei do piwnic. Po drodze inżynier zatrzymuje mnie na chwilę w kotłowni.

— Niech Pan spojrzy. Ma Pan przed sobą jedną z naszych „tajemnic" produkcyjnych: jeden z naszych sekretów. Stosujemy ogrzewanie kadzi bez pośrednim ogniem powstałym przy spalaniu węgla. Nie używamy ogrzewania pośredniego — gazowego lub elektrycznego. Te są tańsze, ale okazało się, że wpływają niekorzystnie na proces gotowania piwa.

Bezpośrednio z „gotowalni i kotłowni, gdzie panuje tropikalny upał,



prowadzi mnie mój przewodnik w jakieś podziemne czeluści, skąd wieje piwniczy chłód i tchnie wilgoć. Zostawiamy po drodze naszą towarzyszkę, a moją pilzneńską opiekunkę.

— Niech Pani tu na nas zaczeka. Tam jest 2 stopnie powyżej zera i w tych swoich szmatkach zaziębiłaby się pani ze stuprocentową gwarancją.

9 kilometrów korytarza

Schodzimy coraz niżej pod ziemię. Długie, drążone w litej skale korytarze browaru sięgają 18 metrów pod powierzchnię ziemi. Omszałe, wilgotne ściany kamienne, skąpe oświetlenie, przeraźliwy, ogłuszający hurgot beczek przetaczających się nieustannie obok nas po pochylniach, po szynach. Muszę wyglądać nieco śmiesznie, uskakując co chwila przed toczącym się antałkiem, który pchnięty gdzieś ręką robotnika toczy się z pomrukiem paręset metrów aż go znów czyjaś ręka w odpowiednim miejscu zatrzyma, ułoży na jego miejsce, napełni piwem, czy też wreszcie umieści w windzie, która zawiezie go do mycia i smołowania.

Docieramy do sanktuarium browaru. W olbrzymich — dwu, trzypiętrowej wysokości podziemnych grotach leżą majestatycznie, ułożone rzędami największe beczki, jakie mi było danym oglądać w życiu. Beczki — olbrzymy o średnicy paru metrów, mieszczą w sobie po 40 i 60 hektolitrów piwa. 6.000 litrów piwa!

— Tu ma Pan siedzibę naszej drugiej tajemnicy — inżynier Moszna nie może mi darować moich bajd — nasze piwnice. Piwo leży tu przez trzy miesiące. Takich pomieszczeń mamy 96. Korytarze ciągną się na przestrzeni 9 kilometrów. Nie zostało dotychczas dokładnie zbadane, co wpływa na tak doskonały wynik fermentacji piwa właśnie w naszych skałach. Faktem jest, że znikąd, z najbardziej nowoczesnych browarów nie wychodzi piwo tej samej jakości.

(c.d.n.)

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Występy gościnne Opery śląskiej.
Wtorek — godz. 18 „Halka".
Środa — godz. 18 „Aida".
Czwartek — godz. 18 „Traviata".
Piątek — godz. 14 „Cyganeria" (przedstawienie zamknięte dla Zw. Zawod.), godz. 18 „Aida".
Sobota — godz. 18 „Traviata".
Niedziela — godz. 18 „Carmen".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Szklana Menażeria".

TEATR MUZYCZNY D. W. P. (ul. Królewska 13): „Siedem śmiechów głównych". Początek godz. 19.

TEATR M. O. „STUDIO" (ul. Karowa) Początek godz. 18.30 „Mężczyzna" G. Zapolskiej. W poniedziałek — nieczynny.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 18.30 „Pygmalion".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 30): godz. 18 „Człowiek, który szukał śmierci".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): „Człowiek za burtą". Pocz. godz. 19.

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31). W czasie wakacji szkolnych teatr nieczynny.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): Nieczynny.

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka) — godz. 18: „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): Nieczynny.

CYRK NR 3 NA PRADZE. Cyrk Nr. 3 Jagiellońska róg Brukowej codziennie o godz. 19.30. Bogaty, atrakcyjny program składający się z 16 numerów. Tresura gołębi, koni, akrobacja, humor i satyra. Przedstawienia nieodwołalnie do dnia 25 bm.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „HALKI"

We wtorek, godz. 18 ostatnie w sezonie przedstawienie „Halki" w wykonaniu W. Calmy, Stokowaka, Domienieckiego, Paciejewskiego, Barskiego, Witenberga, Fedorowicza.

*

Jutro, we środę o godz. 18.00 „Aida" z J. Lachetówną w partii tytułowej, oraz Kawecką, Stokowską, Arno, Cyganikiem, Majakiem, Witenbergiem, Pawlakiem. Balet układu St. Miszczyka w wykonaniu całego zespołu opery śl. oraz szkoły baletowej. Dyryguje M. Mierzejewski. reżyseria R. Cyganika. Inscenizacja plastyczna St. Jarockiego.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33) „Pięciu zuchów".
„POLONIA" (Marszałkowska 56) „W górach Jugosławii".
„PALLADIUM" (Złota 7/9) „Cienie przeszłości".
„STYLOWY" (Marszałkowska): „Miłość na lekarstwo".
„TĘCZA" (Suzina 4): „Wyspa bezimienna".
„SYRENA" (Praga. Inżynierska 12): „Bohaterki Pacyfiku".

Co usłyszymy w RADIO

ŚRODA

6,00 Sygn.; 6.15 Dzien.; 6,30 Muz.; 7,00 Muz.; 7.15 Wiad.; 7.35 Muz.; 7.55 Inf. ogólne; 12,06 Wiad.; 12,10 „Na swojską nutę"; 12,25 Aud dla wsi; 12,35 Pieśni rosyjskie; 13.00 „Z mikr. po kraju"; 13,10 Muz. obiad. 15,00 Muz. tan. 15.20 „Czego się dzieci od cioci Zosi dowiedziały" pogad.; 15,40 Utwory na altówk. 16,00 Dzien.; 16,30 „Od taktu do symfonii"; 16,45 Skrz. Techn.; 16,50 „Głos młodych"; 17,00 Aud. rozr. 17.30 Kwadr. poetycki St. J. Leca; 17.45 „Morze w poezji" — aud.; 18,00 Muz. lekka; 19.00 „Z zagadnień świata pracy"; 19,30 Aud. chopinowska; 20,00 Z życia kult.; 20.20 „Melodie świata"; 20,40 Aud. rozr.; 21,10 Dzien. wiecz.; 21,40 Pieśni franc.; 21,55 „Dom nad łąkami" Z. Nałkowskiej; 22,15 Aud. rozrywk. w wyk. zesp. Instrum. J, Cajmera; 23,00 Ost. wiad.; 23,20 Muzyka poważna; 23,55 Z ostatniej chwili; 24.00 Hymn.

Warszawa II

14,03 Muz. popoł.; 15.20 Aud. współcz. polskiej muz. fort. w wyk. Wł. Kędry; 15,50 Tristan przebrany" — aud.; 16,00 Dzien. popoł.; 16.20 Muz. tan.; 17.25 „Bracia z całego świata"; 19.00 Koncert życzeń; 19.40 „Odbudujemy Warszawę"; 20.00 „Rejony wolności" — aud lit.; 20,15 Muzyka taneczna.

WIERA PANOWA (47) Przekład Józefa Brodzkiego

TOWARZYSZE PODRÓŻY

POWIEŚĆ

Umarł z powodu wylewu krwi do mózgu...

Dotychczas w pociągu nie było żadnych śmiertelnych wypadków, jeżeli nie liczyć tej kobiety z Pskowa, rannej w brzuch, która umarła na operacyjnym stole. Ale, gdy ją na nim położono, już była umierająca.

Śmierć Łutochina wywarła bardzo duże wrażenie. Wszyscy poczuwali się niejako do winy, aczkolwiek nikt jej nie ponosił. Wypadek należał do liczby tych, których nauka nie jest w stanie przewidzieć, ani zapobiec im. Kontuzja daje niekiedy takie nieoczekiwane wyniki. Śmierć maskuje się, kryje się w organizmie chorego i naraz chwyta chorego za gardziel i tryumfująco pokazuje swe kły.

„Prawdopodobnie, — myślał doktór Biełow dręcząc się bez przerwy tym co zaszło — nie należało go ruszać ze szpitala. Możliwe, że trzęsący się wagon spowodował wylew krwi do mózgu a to sprowadziło momentalną śmierć. Ale któż to mógł przewidzieć? Od dwóch tygodni nie miał żadnych ataków, robił wrażenie zupełnie zdrowego człowieka. A może to moja wina? — zastanawiał się doktór, usiłując przypomnieć sobie wszystkie szczegóły podczas badana Łutochina. Pozornie dobry stan chorego wprowadził mnie w błąd i musiałem najwidoczniej coś przeoczyć. Tak, nie zwróciłem należytej uwagi na to, że jego źrenice słabo reagowały na świa tło. Pamiętam, że to zauważyłem, ale nie wyciągnąłem z tego należytego wniosku". Doktór rozumiał, że wypadek był niesłychanie skomplikowany, rzadki, jakiś podstępny i że jedynie jakiś lekarz obdarzony genialną intuicją mógł by postawić odpowiednią diagnozę. Jednak męczyły go wyrzuty sumienia.

„Prawdopodobnie ma żonę i dzieci — myślał o nim. Żona... dzieci... I teraz są sierotami. Dlatego, że stary i niedołężny lekarz nie zwrócił uwagi na reakcję źrenic. Jeżeli mnie spotkało nieszczęście, myślał z uporem doktór, — to dlaczego inni mają cierpieć z tego powodu. Żona i dzieci Łutochina padły ofiarą mojego nieuctwa. To jest potworne. Powinienem być ukarany, powinienem zresztą sam pójść i powiedzieć: „Oddajcie mnie pod sąd, zmarnowałem ludzkie życie tylko dla tego, że spotkało mnie nieszczęście i że jestem nieuk. To z mojej winy umarł żołnierz Łutochin, Iwan Mronowicz... Oni powiadają, że nie ponoszę żadnej winy, że to nieszczęśliwy wypadek. Gdybym miał pewność, że istotnie nie ponoszę żadnej odpowiedzialności, jakąż ulgę przyniosło by mi to!" — rozmyślał w dalszym ciągu.

A na stole leżał list od jego starego znajomego i partnera, z którym grywał w preferansa, powiadamiający go o tym, że jego żona i córka Lala zginęły podczas bombardowania Leningradu, podczas jednego z pierwszych nalotów jeszcze we wrześniu 1941 r.

Rozdział VIII.

WSPOMNIENIA.

Na jesieni 1942 roku niemiecka armia doszła do Stalingradu. Zaczęły się boje, do których w przeciągu pięciu miesięcy przykuta była uwaga całego świata.

Z początku obawiano się, że Niemcy zdołają przedostać się przez Wołgę, później zrodziła się nadzieja, iż do tego nie dojdzie. A jeszcze później nabrano pewności, że Stalingrad jest tym progiem, przez który Niemcy nigdy nie zdołają przekroczyć i tym miejscem, od którego Czerwona Armia zacznie pędzić wroga na zachód, uwalniając terytorium radzieckie od najeźdźcy.

Podczas „bezładunkowych" rejsów Daniłow zbierał personel pociągu dwukrotnie w ciągu dnia, z rana i wieczorem. Czytano i komentowano komunikaty wojenne. Mówiono przeważnie tylko o Stalingradzie, wszystko inne zostało zepchnięte na drugi plan. W tych wagonach, gdzie było więcej wolnego miejsca, Daniłow kazał postawić tablicę z wycinkami z gazet. Stalingrad owładnął umysłami i sercami wszystkich. Stał się tym słowem, które oznaczało i nadzieję, i zbliżanie się zwiastuna lepszych dni.

Wszyscy mężczyźni, zdolni do służby frontowej, opuścili pociąg. Zostali odwołani do czynnej armii. Daniłow nie został odwołany. Pamiętał o liście, który otrzymał w swoim czasie od CK — i milczał.

Dziewczęta również zaczęły zapisywać się jako ochotniczki do Czerwonej Armii. Wiele z nich nauczyło się jeszcze w pociągu obchodzić z bronią, a nawet i z lekkim karabinem maszynowym.

Daniłow bynajmniej nie zdziwił się, gdy Lena Ogorodnikowa zgłosiła się jako ochotniczka, ale kiedy wśród takich podań znalazł podpis grubej Iji, gwizdnął ze zdziwienia: przed pół rokiem ta dziewczyna siedziała w leju po pocisku, na wpół żywa ze strachu, a dziś...

Daniłow bardzo lubił słuchać tego, o czym ludzie rozmawiają w pociągu. Przysłuchiwanie się cudzym słowom stało się dla niego potrzebniejsze, aniżeli wygłaszanie własnych poglądów.

Ludzie przyzwyczaili się już do tego, że komisarz podejdzie, usiądzie i w milczeniu, niewprawnymi palcami skręci „kozią stópkę" (zaczął od niedawno palić), posłucha ze dwie, trzy minuty, później wstanie i pójdzie.

— Wszystko mu już obrzydło, — mówił Suchojedow. — I my i nasze rozmowy. Przecież to młody człowiek, potrzeba mu rozmachu.

— A komu nie obrzydło? — zapytywali go inni.

Ale wszyscy byli w błędzie. Daniłow interesował się nimi wszystkimi bardziej, aniżeli kiedykolwiek przed tym.

Julia Dymitrówna, siostra chirurgiczna, mówiła do doktora Suprogowa, prując jakiś szydełkowy sweter i zwijając w motki włóczkę.

— W każdym razie zatrzymaliśmy ich. Pamięta doktór, jak to było w Pskowie? Tam nasza obrona nosiła zupełnie inny charakter. Czy pamięta doktór? Widzieliśmy, jak nasze wojska cofają się... Zresztą to doktór sam mi na to [illegible] zwrócił uwagę. A teraz wiemy, że te bitwę wygramy. Tu [illegible] zatrzymała się ich ofensywa. Wyobrażam sobie, co się tam dzieje na ulicach i w domach.

(d. c. n.)